

REPUBLIKA

ROK I. | ŁÓDZ, WTOREK, 20 LUTEGO 1923 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 300. | № 45.
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU.
TELEFON 22-14. | REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ.

Wymysły kowieńskie o wojnie polsko-litewskiej

Zaprzeczają im kategorycznie polskie czynniki urzędowe.

(Terminowy telegram własny „Republiki”).

PARYŻ, 19 lutego. — Propaganda litewska przeciw Polsce na terenie międzynarodowym przybiera coraz większe rozmiary. Poselstwo litewskie w Paryżu ogłosiło dziś dłuższą depeszę litewskiej agencji telegraficznej z Kowna, która, fałszując istotny stan rzeczy, insynuuje, iż regularne oddziały polskie wszystkich broni przeszły dzisiaj pas neutralny w okolicy Oran i wkroczyły na terytorjum litewskie. Miały one rzekomo zaatakować pułki litewskie, przyczem ofiarą miało paść wielu zabitych i setki rannych. Rząd litewski zwrócił się do rady Ligi narodów z prośbą o przedsięwzięcie usilnych środków celem umiejscowienia konfliktu zbrojnego.

Wiadomość ta, obliczona na krótkotrwałą, ale mimo to szkodliwą dla Polski propagandę, nie została pozatym znikąd potwierdzona. Zaprzecza jej kategorycznie wydział prasowy poselstwa polskiego. J. A.

DEMENTI AMBASADORA POLSKIEGO.

PAT. — PARYŻ, 19 lutego — Dzienniki donoszą, że Poincaré przyjął dziś ministra Zamojskiego, który zaprzeczył pogłoskom o wkroczeniu Polaków na terytorjum litewskie.

FALSZYWE WIADOMOŚCI „RZECZYPOSPOLITEJ”.

PAT. — WILNO, 19 lutego — Polska Ag. Telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość właścicielki korespondenta „Rzeczypospolitej”, zamieszczona w nr. 48 tego pisma z dnia 18 bm. o rzekomym wycofaniu się władz polskich z byłego pasa neutralnego na wschód od linii kolejowej, jest niezgodna z prawdą. Opuściliśmy jedynie Żylinki, gdyż władze administracyjne nie mogły urzędować pod ogniem artylerji. Na innych odcinkach pasa neutralnego panuje spokój. W

okregu trockim zajęliśmy wszystkie miejscowości, przyznane nam na mocy uchwały rady Ligi narodów.

SPOKÓJ W PASIE NEUTRALNYM.

PAT. — WILNO, 19 lutego — Dziś w pasie neutralnym panuje całkowity spokój, a zarówno wśród ludności jako też w szeregach policji i straży granicznej bardzo dobry nastrój.

ODDZIAŁY POLSKIE STOJĄ NA LINII.

AW. — WILNO, 19 lutego — Pogłoski o wycofaniu się polskich oddziałów i administracji, zajmujących pas neutralny we wschodniej linii, są pozbawione wszelkich podstaw. Przeciwnie linia ta jest nadal utrzymywana, a oddziały wycofały się tylko ze wsi Strzelciszki i Szyrwinty, z powodu silnego ostrzelania tych miejscowości przez artylerię litewską.

PARTYZANCI LITEWSCY.

AW. — WILNO, 19 lutego — Stwierdzono, że w dniu obejmowania przez władze polskie przyznanej nam części pasa neutralnego w wielu miejscowościach planowo rozlokowane były oddziały partyzantów litewskich. Głównym punktem koncentracji była miejscowość Panasyszki.

LITWINI OSTRZELIWUJĄ PATROLE.

AW. — WILNO, 19 lutego — Dnia 15 bm. patrol milicji ludowej w gminie Rudziszki był ostrzeliwany przez partyzantów litewskich. Po krótkiej strzelanicy milicja cofnęła się Wizzgord.

Dnia 15 bm. pełniący służbę bezpieczeństwa w pasie neutralnym do chwili zajęcia go przez władze polskie patrol milicji pod wsią Strawka w gminie trockiej był gwałtownie ostrzeliwany przez litwinów.

Dnia 16 bm. patrol litewski, złożony z kilkunastu ludzi, zbliżył się do wsi

Krzywołojcie, w gminie Giedrojele, po czem sierował się w kierunku Giedrojele RANNI W WILNIE.

Dnia 18 m. przybyło do Wilna 40 rannych żołnierzy straży granicznej, rannych w walkach w pasie neutralnym. Ranni zostali ulokowani w szpitalu wojskowym na Antokolu. W poniedziałek rano rannych odwiedził delegat rządu p. Roman.

W poniedziałek 19 bm. z inicjatywy małżonki delegata rządu p. Romanowej odbyło się posiedzenie przed stawicieli czerwonego i białego krzyża, w celu zorganizowania opieki nad rannymi.

SPRZYMIERZENI W PASIE NEUTRALNYM.

AW. — WILNO, 19 lutego — Na odzinku kolejowym w pasie neutralnym bawi szef angielskiej misji wojskowej w Polsce generał Carton de Viard i szef misji wojskowej włoskiej pułkownik Ivaldi.

WYJASNIENIA PREZYDENTA SIKORSKIEGO.

PAT. — WARSZAWA, 19 lutego — Wobec podanych przez poselstwo litewskie w Paryżu wiadomości o bardzo poważnych i krwawych incydentach, jakie rzekomo miały miejsce w czasie zajmowania pasa neutralnego między Polską a Litwą, zwrócili się przedstawiciele prasy obcej do p. prezesa rady min. gen. Sikorskiego z prośbą o wyjaśnienie. Pan prezes rady min. oświadczył:

„Z całą skrupulatnością podawane były dotychczas przez rząd wiadomości o akcji polskiej przy zajmowaniu pasu neutralnego. Na podstawie decyzji rządu część przyznanego nam pasa neutralnego została

zajęta jedynie i wyłącznie przy użyciu policji państwowej i dwóch batalionów straży celnej, która objęła służbę na nowej linii demarkacyjnej. Siły te były o wiele słabsze, aniżeli wymagała tego sytuacja. Było bowiem rzeczą wiadomą, a nawet przez prezesa min. litewskiego zapowiedzianą, że rząd litewski nie dopuści do objęcia terytorjum przyznanego Polsce. Pomimo to i pomimo mandatu do rozbrojenia band, rząd polski nie użył ani jednego żołnierza do tej roli, by przez czysto administracyjne traktowanie sprawy dać dowód z swej jaknajdalej posuniętej pokojowości i by nie ułatwiać Litwie Kowieńskiej roli, która szantażując Europę prowokacjami wojennymi, usiłuje Polsce te prowokacje narzucić.

O „masowych starciach” i regularnych potyczkach nie może być przeto na terytorjum pasa neutralnego mowy. Przy jego obejmowaniu zostały rozbrojone bandy szaulisów. Dziś zaś należy stwierdzić napór regularnych oddziałów litewskich na policję i żołnierzy celnych. Dwóch zabitych i 16-tu rannych, o to są straty jakie ponieśliśmy po naszej stronie w tej akcji. Nadawanie tym incydentom jakiegokolwiek charakteru działań militarnych opowiadanie o szeregu rannych w walce itd. jest pozbawione wszelkich podstaw a rozsiewane świadomie przez Litwę za pewne dla wywarcia wrażenia że słuszna i na prawie oparta działalność polska jest początkiem wojennej burzy na Wschodzie. Z całą stanowczością oś-

wiadam, że rząd polski okazywał do tej chwili jak najdalej posunięte umiarkowanie w tej sprawie. Nie jest rzeczą wykluczoną, że policja i baony celne będą musiały się cofnąć z zajmowanych miejscowości pod atakami regularnych wojsk litewskich. Zadaniem bowiem oddziałów policyjnych nie jest walka regularna, a tylko zabezpieczają one nowozajęte miejscowości, w których mieszkańcy z takim entuzjazmem powitali władze polskie. Oczywiście że Polska nie będzie mogła tolerować na swem pograniczu tego upokarzającego dla siebie stanu. Litwa zaś Kowieńska jedynie i wyłącznie poniesie odpowiedzialność za dalsze wypadki, które z niezrozumiałym dla mnie szaleństwem prowokuje.

POJEDYNEK POLITYCZNY.

„Kurier Czerwony” podaje: W związku z zajęciem pod gmachem towarzystwa Zachęty w chwili po zamordowaniu śp. prezydenta Narutowicza, w ub. sobotę odbył się pojedynek na pistolety pomiędzy postlem gen. Hallerem, a postlem majorem Kościalkowskim. Generalowi Hallerowi sekundo wali dwaj oficerowie wojsk polskich zaś majorowi Kościalkowskiemu dwaj poslowie.

Wymiana strzałów nie dała żadnych wyników, wobec czego obydwaj przeciwnicy wyszli bez szwanku i rozstając się, podali sobie ręce.

NOWY WOJEWODA ŚLASKI.

Dnia 19 lutego objął urządowanie wojewoda śląski p. Antoni Szultis. W sali posiedzeń Sejmu śląskiego przywitał wojewodę p. wicewojewoda Żurawski w otoczeniu urzędników województwa śląskiego. Po przemówieniu wicewojewody, przedstawił p. wojewodzie zebranych urzędników.

UROCZYSTOŚCI KOPERNIKOWSKIE.

PAT. — TORUŃ, 19 lutego — Z okazji rocznicy urodzin Kopernika w Toruniu, nadeszła do prezydium miasta następująca depesza od p. prezesa rady min.

„Wielka rocznica urodzin Mikołaja

Kopernika kieruje oczy całej Polski w stronę prastarego grodu Torunia. W uroczystościach dzisiejszych weźmie udział z ramienia min. oświaty p. wiceminister Łopuszyński. Niemniej jednak w imieniu rządu Rzplitej i własnym spiesze złożyć na ręce rady miasta Torunia, tej strażnicy pamiętek po największym uczonym wyrazy najgłębszego hołdu dla jednego z tych wielkich duchów, które imię Polski rozślawiły przed światem. Ten, który ruszył z posad ziemię w epoce odrodzenia złotemi zgłoskami zapisał na trwałe imię naszego narodu dla pokolenia, które po wiekowej niewoli zerwało więzy i na nową drogę powołało Polskę. Postać Mikołaja Kopernika i pamięć jego czynu będą źródłem wieczystej chwały, powodem niespożytych sił i bieżącym do dalszej twórczej pracy na przyszłe wieki.

DOM AKADEMİKÓW GDAŃSKICH.

PAT. — GDAŃSK, 19 lutego — Wczoraj odbyło się w Gdańsku uroczyste poświęcenie Domu akademickiego i kuchni akademickiej dla polskich słuchaczy politechniki w Gdańsku.

TARGI WSCHODNIE W KRÓLEWCU.

PAT. — KRÓLEWIEC, 19 lutego — Wczoraj otwarto tutaj targi wschodnie, które potrwać do dnia 23 bm. Tar-

gi mieszczą się w ośmiu wielkich pawilonach.

Na targi przybyło wiele osób z poza granic Niemiec, głównie z Litwy, Estonji Rosji i Polski.

ZAROBKI W GÓRNICTWIE.

PAT. — WARSZAWA, 19 lutego — W poniedziałek dnia 19 bm. wyjechał do zagłębia Dąbrowskiego minister pracy i opieki społecznej p. Ludwik Darowski. Wyjazd pozostaje w związku z rozpoczęciem się pertraktacji w sprawie zarobków w górnictwie która dotyczy zagłębia Dąbrowskiego, a po średnio G. Śląska swego pobytu zamierzają p. minister odbyć konferencję z przedstawicielami ugrupowań pracodawców i pracowników.

W SPRAWIE PODATKU DOCHODOWEGO.

Z dniem 15 lutego r. b. weszło w życie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie przesunięcia terminu do składania zeznań o dochodzie.

Zgodnie z rozporządzeniem termin do składania przez osoby fizyczne zeznań o dochodzie, wyznaczony art. 50 ustawy z dnia 16 lipca 1920 r. o państwowym podatku dochodowym i majątkowym, przesunięty został do dnia 30 marca r. b.

WIELKIE ZDERZENIE POCIĄGÓW.

Tel. wł. — PARYŻ, 19 lutego. — Na przestrzeni Paryż Nancy około stacji Portablon miała miejsce katastrofa kolejowa wielkich rozmiarów. Pociąg pociąg pociąg, idący z szybkością 90 km. na godzinę wpadł na pociąg towarowy z taką siłą, że 8 wagonów z pasażerami zostało literalnie roztraskanych. Ogółem wydobyto dotychczas 12 zabitych i 30 rannych przeważnie żołnierzy, pochodzących z Alzacji. J. A.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

(Telefonem i telegramem).

Rada komisarzy ludowych rosyjskich zatwierdziła uzupełnienie do paragrafu 1-go umowy w Rapallo. Uzupełnienie to dotyczy wojennych kompensat za flotą handlową. Według niego wszystkie okręty przebywające w chwili ogłoszenia wojny w roku 1914 na wodach nieprzyjacielskich podlegają zwrotowi na zasadzie wzajemności.

W Persji utworzył się nowy gabinet z premierem Mustafim na czele. Gabinet składa się z perskich nacjonalistów i fachowców.

Nowy przedstawiciel pełnomocny rosyjski w Kewnie p. Kazewnikow w dniu 15 bm. wręczył swoje listy uwierzytelniające.

Konrad japoński w Charbinie ogłosił, iż wizy byłych konsulów rosyjskich na wjazd do Japonii nie będą uznawane.

Dookoła okupacji zagłębia Ruhr.

LIBERALOWIE ANGIELSCY PRZECIWI OKUPACJI RUHR.

PAT. — LONDYN, 19 lutego — Po prawka partii liberalnej do adresu w odpowiedzi na mowę tronową ma być przedmiotem dzisiejszych obrad w izbie gmin. Poprawka ta zawiera odmowę uznania działalności Francji w zagłębiu Ruhry, oraz wyraża życzenie odwołania do rozpatrzenia Lidze narodów sprawy odszkodowań, i utworzenia specjalnej komisji, która określiłaby sumę jaką Niemcy są w stanie zapłacić oraz spowodowała jej wypłatę. Partia robotnicza popiera stanowisko partii liberalnej, która proponuje również zwrócić się do Ameryki o wzięcie udziału w akcji dotyczącej odszkodowań.

ORGANIZACJA MILITARNA.

AW. — ESSEN, 19 lutego — Władze sprzymierzone przystąpiły obecnie do zorganizowania całej akcji, tworząc centrum okupacyjne, z których będą mogły być na zagrożone miejsca rzucane niezwłocznie samochodami po silki wojskowe.

GEN. LEROND W ZAGŁĘBIU RUHR.

AW. — BERLIN, 19 lutego — Według informacji z zagłębia przybył tu generał Lerond, b. przewodniczący komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku.

Gen. Lerond ma objąć administrację wojskową przy międzysojuszniczej komisji nadreńskiej, ze względu na doświadczenie, nabyte w obchodzeniu się z niemieckimi władzami administracyjnymi na Górnym Śląsku.

RUCH WOJSK FRANCUSKICH.

AW. — BERLIN, 19 lutego — Według informacji z zagłębia 19 bm. rano wyruszyły do Dortmundu 6 pułków francuskich, stacjonowanych dotychczas w Bochum.

ROKOWANIA O LINJE KOLEJOWE.

Francuzi uzyskali prawo transportów przez okupację angielską.

Tel. wł. — PARYŻ, 19 lutego. — O wynikach narad londyńskich pomiędzy min. Letrocquer, gen. Peyet a Bonar Lawem, lordem Curzonem i lordem Derby w sprawach, związanych z okupacją Ruhr przez Francję, trwały dotychczas sprzeczne wiadomości. Z pewnego źródła dowiaduje się obecnie korespondent „Republiki” następujących wiarygodnych szczegółów:

Po dłuższej dyskusji delegacja francuska uzyskała zezwolenie angielskie na transporty pociągów węglowych do Belgii i Francji na liniach bocznych. Dueseldorf Neuss i Akwizgran (Aachen). W sprawie użytkowania linii głównych przez Koloję Anglii ustąpili dopiero na silnych naciskach Francji, przyczem zastrzegli, iż techniczne wykonanie tej uchwały uzależnią od rokowań uzupełniających. Rozpoczęto je dziś w Kolonii, przyczem Anglie reprezentuje dowódca okupacyjnych wojsk

brytańskich, gen. Godley, Francję zaś gen. Peyet. Rokowania te nie mają zgoła charakteru politycznego i zostaną zakończone prawdopodobnie jutro.

J. A.

Tel. wł. — BERLIN, 19 lutego — Urzędowo potwierdzają tu wiadomości o przejściu pod administrację francusko-belgijską linii kolejowej Neuss Dueren, pozostającej dotychczas pod zarządem angielskim.

H.

PAT. — LONDYN, 19 lutego — Angielskie władze wojskowe poczyniły kroki, mające na celu oddanie w ręce francuskie linii kolejowych dla przewożenia węgla z zagłębia Ruhr. Wobec powyższego koniecznym jest poczynienie pewnych zmian w granicach angielskiej strefy okupacyjnej. Kwestja przewożenia wojsk i amunicji francuskiej przez inne koleje strefy angielskiej jest omawiana.

FRANCUZI SA ZADOWOLENI.

PAT. — BORDEAUX, 19 lutego — Tirard, prezes międzysojuszniczej komisji w Koblencku oświadczył przedstawieli „Petit Parisien”, że udało mu się w porozumieniu z gen. Degout przeprowadzić wszystkie zarządzenia dotyczące cel, pozwoleń na wywóz oraz administracji lasów rządowych. Tirard wyraził zadowolenie ze współpracy przedstawicieli Belgii i Włoch oraz stanowiska przedstawiciela Anglii, który nie przeszkadza akcji francuskiej.

ROBOTNICZY PRZECIWI AWANTUROM.

AW. — ESSEN, 19 lutego — Najlepszą charakterystyką stanowiska zwią-

ków zawodowych wobec nacjonalistycznej agitacji z Berlina, padburzającej robotników w zagłębiu Ruhr do stawiania oporu władzom francuskim, jest artykuł w „Essener Arbeiter Zeitung”, który występuje gwałtownie przeciwko Agencji Wolffa, podsycającej ową nacjonalistyczną agitację. „Essener Arbeiter Zeitung” przytacza depesze Agencji Wolffa o wybijaniu szyb restauratorom, którzy udzielali jadła Francuzom, poczem ów organ socjalistów większości i związków zawodowych tak pisze: „W imieniu zorganizowanych robotników i urzędników jaknajstrzej protestujemy przeciwko tego rodzaju służbie informacyjnej A-

gencji Wolffa. Rozbijanie szyb nie może służyć jako charakterystyka nastrojów ludności, lecz raczej jako zbrodnicze usposobienie nacjonalistów. Prawdziwie rozsądna i po niemiecku myśląca ludność miasta Essen dawno już doszła do przekonania, że takie żakowskie wybrki związku Erhardta oddają najlepsze usługi francuzom. Jeżeli obecnie młodzieńcy z oddziałów Erhardta za wszelką cenę chcą spowodować starcia z żołnierzami francuskimi, to obowiązkiem wszystkich robotników i urzędników jest najenergiczniej wystąpić przeciwko tego rodzaju akcji nacjonalistycznej”.

LEPSZY POKÓJ NIŻ „PRESTIGE”.

AW. — BERLIN, 19 lutego — „Berliner Zeitung am Mittag” przestrzega przed polityką prestige’u, prowadzoną przez rząd Cuna i domaga się oświadczenia gotowości rządu niemieckiego do podjęcia rokowań w każdej chwili, w razie interwencji trzeciej strony. Dotychczasowe warunki rządu niemieckiego, dotyczące opuszczenia Ruhr przez francuzów przed rozpoczęciem rokowań, stanowiłyby zdaniem dziennika punkt widzenia prestige’u, który przedłożył tylko do nieskończoności obecne katastroficzne położenie Niemiec.

W dalszym ciągu dziennik występuje przeciwko akcji Banku Rzeszy i dochodzi do wniosku, że akcja ta jest planem, nie mającym żadnej realnej podstawy.

PROTEST NIEMIECKI.

AW. — BERLIN, 19 lutego — Rząd Rzeszy za pośrednictwem swoich przedstawicieli w Paryżu, Londynie i Brukseli, wręczył poszczególnym rządom notę, protestującą przeciwko wydalaniu urzędników z terytoriów okupowanych.

PROCES FANNY DITTNER.

Pierwszy dzień rozpraw.

AW. — LWÓW, 19 lutego — Dnia 19 bm. rozpoczęła się przed trybunałem karnym we Lwowie rozprawa, która potrwa około 2 tygodni.

Na ławie oskarżonych zasiadła Fanny Dittner, urodzona w roku 1860 na Śląsku, religijny rzymsko-katolickiej, obywatelka Rzeczypospolitej austriackiej, b. właścicielka zakładu naukowego we Lwowie. Osiedlała ona we Lwowie przed 27 laty, gdzie nasamprzód studiowała na uniwersytecie, później zaś była nauczycielką języka niemieckiego w własnym zakładzie naukowym. W minionych latach, jako nieślubna córka Anny Dittner, wychowana była na dworze cesarskim w Wiedniu, później zaś była boną wnuka Franciszka Józefa.

Dittner do Lwowa przyjechała z Wiednia. W czasie inwazji rosyjskiej w latach 1914-16 była we Lwowie. Po wkroczeniu wojsk austriackich do Lwowa odegrała wielką rolę jako donosicielka. Naczelną komendą armii austriackiej, główny urząd wojskowy we Lwowie, ówczesny komendant Lwowa gen. Letowsky, oraz minister wojny Krobotin, zaopatrywany był do niesieniem przeciwko wybitnym Polakom, zarzucającym im zbrodnicze działania na szkodę państwa i armii austriackiej.

Na liście osób, podejrzanych wymienia m. in. arcybiskupa Bilczewskiego b. namiestnika Galicji Leona Pinińskiego, b. prezydenta miasta Rutkowskiego, wice-prezydentów dr. Stahla i Schleichera. Tych wszystkich obwiniała Dittner o rusofilizm, uzyskiwania stronników dla rządu rosyjskiego, sprzeniewierzenie 15 milionów rubli,

danych przez rząd rosyjski komitetowi rachunkowemu.

Następnie obwiniła Sewerynę ks. Sapieżyń, że przeprowadziła w Bilce przez swoich ludzi roboty fortyfikacyjne i zorganizowała rosyjską służbę szpiegowską. Następnie obwiniła ks. Sapieżyń, jakoby ta zapewniała żony oficerów austriackich, że wojska austriackie już nie wrócą i namawiała je jednocześnie do wstępowania w związki małżeńskie z Rosjanami.

Wielu osobom zarzuciła kompromitujące mahinacje z rosjanami, Moskale filizm, szpiegostwo, wydawanie planów mostów, urządzeń telefonicznych podziemnych kabli, zorganizowanie podziemnej tajnej poczty itd.

W sądzie śledczym wojskowym, przed trybunałem polowym oraz komendą miasta we Lwowie składała kilkakrotnie fałszywe oświadczenia, przeciw osobom przez siebie denuncjowanym.

W roku 1921 stawiała Dittner opór komisarzowi magistratu przy wykonywaniu jego czynności urzędowych, odzywała się pogardliwie o polskim korpusie oficerskim i podoficerskim, oraz o sądzie wojskowym. Wreszcie publicznie wyraziła się o Polakach i rządzie Polskim: „Wy tu długo panami nie będziecie. Polska wnet się rozpysie, a potem nastąpi Austria”.

Sędztwo sądowe wykazało bezpodstawność denuncjacji Dittner. Oskarżona była dłuższy czas więziona i w tym czasie poddawano ją w zakładzie dla obłąkanych. Wreszcie uznano ją za zdrową umysłowo i wypuszczono za kaucją.

Dziś rozpoczęły się rozprawy.

Przez cały czas posiedzenia odczytywano akt oskarżenia.

Jutro nastąpi przesłuchiwanie oskarżonej. Do rozprawy wezwano 66 świadków.

POKÓJ ANGIELSKO-TURECKI.

Tel. wł. — LONDYN, 19 lutego. — Reuter donosi z Konstantynopola: Powtarzane rokowania wczorajsze pomiędzy gen. Harringtonem a Ismetem paszą trwały przeszło godzinę. Ismet pasza wypowiedział się ostro i stanowczo za zawarciem przez rząd angielski oddzielnego traktatu pokojowego z Wielką Brytanią.

E. S.

A. W. — MOSKWA, 19 lutego. — Prasa sowiecka zamieszcza depesze z Angory, donoszące, iż w Konstantynopolu rozpowszechnione są pogłoski, że przebywający tam przedstawiciele Anglii Hendelsohn i komisarz Harrington mają zaproponować Ismetowi paszy w imieniu rządu angielskiego wznowienie pertraktacji pokojowych.

WOJNA DOMOWA W WIEDNIU.

A. W. — WIEDEN, 19 lutego. — Walki monarchistów z socjalistami przy bierają tu coraz szersze rozmiary.

W sobotę wieczorem w dzielnicy trzynaste doszło do krwawych zająć ulicznych, w których wzięło udział około 30 osób. Padło także kilka strzałów. Jeden robotnik został zabity, dwaj ciężko ranni. Wypadek ten wywołał wielką sensację i jest przedmiotem dyskusji całej prasy. Niektóre pisma poniedziłkowe bardzo ostro krytykują rząd, zarzucając mu partyjniactwo monarchistyczne, które na wzór Niemiec, zaczyna terroryzować tutejszą ludność.

Prezydent policji Schoeber zamierza jak oświadczył przedstawicielom prasy, wydać do ludności odezwę, wzywając

walczące ze sobą stronnictwa do spokoju i do zaniechania aktów teroru.

Policja aresztowała 18 b. m. 10 uczestników sobotniego monarchistycznego zebrania. Jeden z aresztowanych, urzędnik pocztowy, przyznał się, że w czasie sprzeczki z socjalistami dał kilka strzałów rewolwerowych, nie miał jednak zamiaru zabić kogo, gdyż strzelał tylko w celu odstraszenia socjalistów. W kołach robotniczych zajęcie to wywołało ogromne wzburzenie.

Przywódca socjalistów dr. Beier, omawiając wspomniane wypadki podczas niedzielnej demonstracji młodzieży socjalistycznej, oświadczył, że robotnicy nie dadzą sobie wydrzeć przez reakcję tego, co wywalczyli, a jeśli monarchistom nie dość jeszcze przelewu krwi Habsburgów, to przekonają się, że każdy ich zamach na Rzeczpospolitą i na Habsburgów zostanie krwawo odparty.

ZBLIŻENIE FRANCUSKO-ROSYJSKIE.

Rozpoczęcie rokowań w sprawie umowy pocztowo-telegraficznej.

AW. MOSKWA, 19 lutego — Z inicjatywy francuskiego ministerstwa poczt i telegrafów rozpoczęte zostały pertraktacje celem zawarcia pocztowo-telegraficznej między Francją a Rosją.

ALZACKO-LOTARYŃSKIE KOPALNIE POTASU.

PAT. — PARYŻ, 18 lutego — Na posiedzeniu parlamentu powzięto projekt, że kopalnie potasu w Alzacji i Lotaryngii zostały zjednoczone w jedno towarzystwo akcyjne na przeciąg 85 lat. Połowa akcji będzie w rękach związków rolniczych, 10 proc. w rękach przemysłowców, 15 proc. w rękach inwalidów wojennych, pozostałe zaś u poprzednich właścicieli.

Dziś premjera!!! **CASINO** Dziś premjera!!!

Pierwszy konkursowy film FRANCUSKIEJ produkcji!!!

Dramat **„ONA”** (Duse w kinie) **DIANA KARENNE** W roli tytułowej potężna

oraz Edmond von Doile z teatru „Grand Guignol” w Paryżu, Aenne de la Croix z teatru „Sara Bernhard w Paryżu, Bugatier z teatru „Grand Guignol” w Paryżu, Gabriel de Cravonne z teatru „Antoine” w Paryżu, La Petite Suzy z teatru „Gymnase” w Paryżu.

Początek przedstawień o godz. 5-ej i ostatni seans 9.30.

AGRARNA PSYCHOLOGJA.

W najspokojniejszym i względnie najrozsądniejszym piśmie endeckim „Kurierze Warszawskim”, zamieścił w niedzielę jego stały publicysta senator Bolesław Koskowski artykuł p. t. „Pusty dźwięk w Polsce”. P. B. K. konstatuje słusznie, że dziwny kwietyzm, który opanował społeczeństwa, znajduje po części wytlómaczenie w agrarnej psychologii kraju. Chłop-rolnik zawsze ma czas. Jego znojna, ciężka praca odbywa się zaledwo parę miesięcy w roku, a pozatym wyczerkuje on spokojnie na plony, które da mu sama natura, nie spiesząc się, w właściwym okresie żniw. Na wsi niema nerwów, niema gorączkowego oczekiwania, wytężonej pracy mózgowej, nieustannej kalkulacji, rachunku, ryzykownych pomysłów i szybkich owoców. Polska jest krajem rolniczym, którego 80 proc. ludności związanych jest bliżej lub dalej z pracą na roli. Psychika agrarna większości przenosi się na miasta, na Sejm, rząd i całe państwo. Jesteśmy doszczętnie pozbawieni wyobraźni. Wychodząc z założenia tego, publicysta „Kurjera Warszawskiego” zapytuje:

„Czem grozi katastrofa walutowa? Ludzie dowiedzą się o tem dopiero wtedy, gdy on się zwali na nas całym ciężarem gospodarczym, socjalnym i — nie na ostatnim miejscu — psychologicznym. Kiedy przedsiębiorstwa przemysłowe staną, kiedy robotnicy bez pracy wyjdą na ulicę, kiedy trwoga i panika ogarnie całe społeczeństwo — wtedy to zabrzmi alarm i narodzą się różne improwizacje. Nie wiadomo tylko, czy wówczas ci, którzy dziś mają jeszcze głos, znajdą się u steru wypadków.”

Inniemi słowy, człowiek klubu parlamentarnego, narodowej demokracji, p. Koskowski, przewiduje rewolucję społeczną, którą może spowodować spadek marki polskiej:

„Nie wiele potrzeba, a w całym kraju rozlegnie się już od dołu, od warstw ludowych, gorzkie i kompromitujące hasło: rozwiązać sejm! Nie wiele do tego potrzeba. A chociaż widoki praktyczności tego hasła są minimalne, spotęguje ono jednak niepopularność ciał przedstawicielskich, rządów parlamentarnych i może nawet samego ustroju republikańskiego”.

Zdaje się, że to dość jasne: 1) spadek waluty wywoła drożyznę; 2) drożyzna uniemożliwi produkcję i wyrzuci na bruk masy bezrobotnych; 3) bezrobotni spowodują przewrót socjalny. Jakiej natury będzie ten przewrót? Odpowiedź jest całkiem wyraźna: taki, przy którym rządy parlamentarne nie będą „popularne”, zarówno jak nawet sam ustrój republikański. Jeśli nie ustrój republikański i parlamentarny, możliwe są dwie formy państwowe: monarchja lub dyktatura absolutna lub system sowiecki. Ponieważ dotychczas jeszcze nie zdarzyło się w historii aby głodni i bezrobotni obwoływali sobie króla lub dyktatora, przeto p. B. Koskowski, narodowy-demokrata, bardzo ostro i oględnie, ale wcale wyraźnie powiada, że spadek waluty może wywołać w Polsce ni mniej ni więcej tylko bolszewizm... Ponieważ przesłanki, z których wynika wniosek, są logiczne, przeto należałoby się nam zgodzić, przy najmniej teoretycznie. Tą samą, zresztą, drogą myślową, którą idzie p. Koskowski, dają bolszewicy sami, którzy chętnie popierają wszelki stan rozgardzaju w Europie.

Aczkolwiek uważamy, że na rozwój przewrótów społecznych wpływają tak i inne czynniki, prócz drożyzny i spad-

ku waluty i że kwestja okrzepnięcia ustroju republikańskiego w Polsce jest zależna także od innych przyczyn, natury ściśle politycznej, pragnier zgodzić się chwilowo na logikę p. Koskowskiego. Wypada zapytać bowiem, co należy uczynić, aby przeszkodzić tej złażnej konsekwencji wypadków. I właśnie dlatego szkoda, że publicysta nie dokończył swego artykułu i przerwał nieomal na cytowanych przez nas ostatnio słowach. Z dalszego ciągu rozważań, równie logicznie prowadzonych możnaby bardzo wiele pouczyć wydobyc właśnie pod adresem stronnictwa, którego p. Koskowski jest jedynym z fi larów.

W dziale gospodarczym „Republiki” niejednokrotnie poruszano sprawę przyczyn spadku marki. W „zbożnej” tej pracy połączyły się bezsprzecznie programy wszystkich partji w Polsce i musimy to skonstruować z punktu widzenia całkiem bezstronnego i obiektywnego, nie zarzucając mimo to zasady większego sympatyzowania z jednymi stronnictwami, a usilnej walki z innymi. Robiono błędy i z prawa i z lewa. Nie chcemy tu mówić o wszystkich. Trzeba tylko przy okazji wytknąć p. Koskowskiemu, kilka grzechów z pod jego strzechy, aby umiał także zaaplikować lekarstwa dla siebie, nie tylko dla innych i aby nie pozostały w ukryciu belki we własnym oku, gdy widzi się zdźbła w cudzych.

Endecja od pewnej chwili powstania państwa nieustannie działała w kierunku podkopania zaufania do Polski i jej

waluty. Nie umiała nigdy utrzymać tego poważnego umiaru, który cechuje walkę konserwatystów na całym świecie i który pozwala na walkę przeciw rządowi z zachowaniem całego prestiżu dla państwa. Jej akcja przeciw Piłsudskiemu, szczególnie zagranicą, nacechowana była znamionami antypaństwowymi, bowiem „robienie” z nas na gwałt jakiegoś Meksyku czy Hondurasu stale podrywało zaufanie do Polski i spychało walutę do podziemi giełd europejskich. To samo powtarzało się okresowo, gdy tylko na czele rządu warszawskiego staneła jednostka, nie odpowiadająca wymaganiom endecji, t. j. albo nie zbliżona do tego stronnictwa, albo też nie ulegająca jego wpływom.

W polityce wewnętrznej narodowa demokracja przez swe nieustanne jątrzenia przyczyniała się znakomicie do wzniecania niepokojów wewnętrznych, które z pewnością działają deprymująco na handel i przemysł, na cały nasz organizm gospodarczy i w ten sposób zwiększają drożyznę i obniżają walutę.

Wolny handel ziemiopłodami; polityka podatkowa; popieranie par force eksportu bez ekwiwalentu w formie na pływ do kraju walut zagranicznych — oto na chybił trafił ujęte kwiaty z endeckiego wianeczka, którym koronuje p. Koskowski Polskę, wróżąc jej bolszewicką przyszłość z okazji katastrofy walutowej, w znacznej części przez kamratów ideowych tegoż p. Koskowskiego wywołanej.

Czesław Ołtaszewski.

UKŁADY ANGIELSKO-FRANCUSKIE
W OŚWIETLENIU NIEMIECKIM.

W naszym dziale depezymowim niejednokrotnie podaliśmy informacje o prądach ugodowych we Francji w sprawie zagłębia Ruhr. Wprawdzie nie zawsze prądy te ujawniają się na płytkiej powierzchni codziennego życia politycznego, ale wypada tylko odgarnąć zwierchnią powłokę buńczucznej deklamacji, a ukazać się w całej swej na gości tęsknota do porozumienia, spokoju i odbudowy zrujnowanych przez wojnę wartości gospodarczych i kulturalnych ogólnoludzkich. Z wielkim zaciekawieniem śledzi wszechświatowa prasa polityczne nowiny nadchodzące z Paryża. Opinia publiczna uległa bowiem ostatnio wrażeniu, iż we Francji nadszedł moment psychologiczny, któryby można wykorzystać dla stworzenia układów. Wiadomości rozsiewane przez prasę są bezsprzecznie często oficjalnej natury, gdyż są rozpowszechniane przez korespondentów gazet o ściśle określonym stosunku do paryskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Zwraca na to szczególną uwagę berliński „Boersen Courier” w ostatnim artykule p. t. „Układy”. Robotą zdradca odrzuca podszewkę. Czytamy: „Rozniosła się nagle po świecie pogłoska, iż francuskie kółka polityczne noszą się z zamiarem zlikwidowania okupacji Ruhr. Teza o domniemanej skłonności Poincarego do zawarcia układów jest jednakże, według informacji z wiarogodnych źródeł, tendencyjną wiadomością agencji londyńskiej, pracującej przeważnie pod francuską egidą. Według tych doniesień, celem wizyty francuskiego ministra robót publicznych pana Le Trocquer w Londynie było omówienie całego szeregu ważnych spraw.”

Oficjalna prasa francuska tłumaczy nieoczekiwaną podróż ministra do Anglii w sposób arcyprosty, zaznacza bowiem, iż pan Le Trocquer udał się do Londynu jedynie, aby uzyskać dla armji francuskiej możność posługiwania się torami kolejowymi w Nadrenji. Prasa niemiecka skorzystała z tego, zresztą, dosyć niejasnego określenia, aby zadać w fanfary i ogłosić całemu światu, iż Francja zwróciła się o pomoc do An-

gli. Roztrąbianie takich nowin było jednakże nietylko przedwczesne i nieuzasadnione, lecz zarówno poważnym błędem taktycznym ze strony Niemiec. Przeciagająca się niepomiernie okupacja Ruhr musi stać się oczywiście dla Francji owym „kąskiem niestrawnym”, o którym pisały tak szczerze dzienniki francuskie, lecz fakt ten nie oznacza jeszcze, iż przekonanie większego odłamu prasy francuskiej musi się stać ko niecznie podstawą jej polityki. Albowiem wprost przeciwnie brzmi pewien ustęp informacji, podanych przez powyższe wymienione agencje. Donosi ona w paru słowach o rozmowie pana Le Trocquer z lordem Curzonem. Lord Curzon był głównym przedstawicielem Anglii na konferencji lozańskiej, która dotyczyła jedynie spraw tureckich i oświadczył ostatnio w swej mowie iż izbie lordów, iż zatargi francusko-angielskie w sprawie tureckiej już są po części załagodzone. Biorąc pod uwagę te słowa, możnaby więc raczej przyjąć do wniosku, iż wizyta francuskiego ministra w Londynie zamierzała osiągnąć zupełne porozumienie w kwestji tureckiej. W tym zaś wypadku Anglja była by może skłonna do ułatwienia Francji uciążliwej akcji w zagłębiu Ruhry. Oczekiwanie więc zlikwidowania francuskiej okupacji jako konsekwencji podróży ministra Le Trocquer do Londynu, jest stanowczo oparte na przedwczesnych nadziejach. Najlepszym dowodem iż francusko-niemiecki zatarg nie znajduje się jeszcze na drodze polubownego załatwienia jest ostatnia informacja niemieckiej gazety „Die Zeit”. Dziennik ten oświadcza, iż otrzymał swą wiadomość z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych i że chodzi tu o tajny układ wojskowy między Francją a Japonją. Zastępuje to na szczególną naszą uwagę, gdyby bowiem doniesienie to się sprawdziło, oznaczałoby ono, iż Francja wyciągnie wreszcie ze swej międzynarodowej sytuacji ostatnie i największe konsekwencje. Francuska opinja polityczna zawsze twierdziła, iż samodzielny układ Francji z Niemcami oznaczałby definitywne wykluczenie Francji z szeregu wielkich mocarstw. Jeśli informacja gazety „Die Zeit” oka-

że się prawdziwa, zachodzi pytanie, jakie cele mogła mieć na widoku Francja zawierająca tajny sojusz wojskowy z Japonją? Przypuszczalnie mogło się jedynie rozchodzić o zabezpieczenie nie ze wschodu w nieprawdopodobnym wypadku wojny światowej.

Tak twierdzi „Die Zeit” i „Börsen Courier”. Uwagi te słyte są krytym sztychem. Niemcy zdradziły się w pewnej chwili, iż znane im są cele podróży Le Trocquer do Londynu, jak wiadomo, polegające na myśli zbliżenia angielsko-francuskiego i wyrównania rachunków w Ruhr i na wschodzie. Wyrwanie się Niemiec jednak, iż rozumieją, że chodzi tu o ich skórę, okazało się niecelowe, bowiem przedwczesnie dobrze usposobiło i wzmocniło opinję francuską. Teraz więc na znak, dany z „Auswärtiges Amt'u”, różne „Zeit’y” i „Börsen Courier’y” wywijają kota ogonem do góry i głoszą nieprawdziwość tej prawdy, którą przed chwilą same odkryły. C'est la politique.

A. J.

ZJAZD URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

W sobotę i niedzielę obradowała w Krakowie kongres delegatów związków pracowników państwowych. Po obradach komisji w sobotę odbyło się w niedzielę plenarne posiedzenie, na którym referenci przedstawili wynik obrad w komisjach. Referent komisji organizacyjnej przedłożył rezolucję: zmierzającą do utworzenia jednolitej centralnej organizacji. Wniosek przyjęto. W myśl tej uchwały centralny komitet pracowników państwowych w Warszawie stanowić będzie jedyną reprezentację ogółu stanu urzędniczego.

Następnie dr. Czapliński referował sprawę ustawy o uposażeniu. Uchwalono rezolucję, przyjmującą rządowy projekt noweli do ustawy o uposażeniu ze zmianami, uchwalonemi przez związek zawodowe. Jako zasadę dla przyszłej ustawy o uposażeniu przyjął kongres równomierne traktowanie wszystkich funkcjonariuszy państwowych, tak w służbie cywilnej jak i wojskowej. Dalej dr. Czapliński wygłosił referat o rządowej pomocy lekarskiej, przy czem komisja przyjęła wniosek, że dotychczasowa pomoc lekarska jest niedostateczna.

Jen. Lasocki referował sprawę emerytur cywilnych i wojskowych. Obrady zakończyły się wieczorem. Kongres złożył większą sumę na budowę pomnika wolności w Krakowie.

SOKOŁOW O PALSTYNIE.

AW. — WARSZAWA, 19 lutego — „Gazeta Warszawska” zamieszcza rozmowę swego przedstawiciela z presem egzekutywy sjonistycznej z Nahu mem Sokołowem, bawiącym w Warszawie.

Rozmowa toczyła się na temat stosunku żydów do ludności arabskiej w Palestynie. Przedstawiciel „Gazety Warszawskiej” zwrócił uwagę p. Sokołowa na nacjonalizm żydowski, pole gający na tem, że w sprawie Palestyny sjonisci sformułują swe żądania w hasło „Palestyna dla żydów”, nie kryjąc się przytem że zamiarem ich stworzenia w Palestynie narodowego państwa żydowskiego, chociaż stanowią w nim mniejszość, jak wiadomo bowiem na 600,000 mieszkańców Palestyny żydzi stanowią 20 proc., czyli 120,000.

P. Sokołow odpowiedział na powyższe, że w Palestynie nie istnieje naród arabski. Są ludzie, mówiący po arabsku, dzielący się na szczepy, i w stosunku do tych szczepów żydzi stanowią względnie większość. Ludność arabska w Palestynie składa się w swej większości ze spokojnych fellachów, którzy są ze swego losu najzupełniej zadowoleni. Element burzliwy i opozycyjny stanowi inteligencja arabska, która prowadzi politykę opozycyjną, podczas gdy lud prosty jest z obecnych rządów i kolonizacji żydowskiej zupełnie zadowolony. W Palestynie — jak zapewnił Sokołow — niema walki o prawa narodowościowe, i żydzi nie zaprzeczają innym narodowościom prawa osiedlenia się w Palestynie.

Kupujcie 8-proc.
pożyczkę złota

O WOJEWODĘ ŁÓDZKIEGO.

Obejmując tę ministerstwa spraw wewnętrznych dawny wojewoda łódzki, p. Kamiński, zastrzegł sobie w razie ustąpienia ze stanowiska ministerjalnego powrót do województwa. Dymisja p. Kamińskiego, która nastąpiła w szczególnych warunkach po zabójstwie ś. p. prezydenta Narutowicza, uniemożliwiła wykonanie tego planu i były minister stara się podobno o województwo kieleckie z poparciem i polecenia prawicy sejmowej.

Tymczasem o województwo łódzkie toczą się zakulisowe boje. Co dnia na powierzchnię wypływają nowe nazwiska kandydatów, popieranych przez te lub owe partie, w ministerstwie myślnie jakiejś „delegacji” łódzkiej, by poprzeć swoich ludzi.

Ostatnio pojawiła się w pewnym piśmie wiadomość o definitywnej nominacji jednego ze starostów wojewódz-

stwa łódzkiego; ministerstwo spraw wewnętrznych na zapytanie nasze odpowiedziało, że dotychczas nic o tym nie wie. Kandydat pozatem nie jest nam znany i nic o nim nie możemy powiedzieć.

Pragniemy zaznaczyć tylko zasadniczo, iż stanowisko wojewody tak ważnego województwa, jak łódzkie, jako szczególnie ważkiej placówki administracyjnej, winno być obsadzone z wielkim staraniem i ministerstwo musi okazać tu pewien pietyzm. W każdym razie wszystkie kandydatury partyjne nadają się do bezwzględnej odrzucenia. Łódź jest bowiem zbyt skomplikowanym organizmem gospodarczym by znalazło się tu pole do popisów politycznych. Jeśli pewne sfery chcą koniecznie przeforsować politycznie „swoich” ludzi, to trzeba im tę rzecz conajprędzej wybić z głowy.

Znow katastrofa w Koluszkach.

Wczoraj o godz. 5-ej po południu pociąg osobowy, który odjechał z Łodzi o godz. 4 m. 20 zderzył się pod Koluszkami z pociągiem towarowym. Parowóz został silnie uszkodzony, trzy zaś przednie wagony — rozbite.

Jak się „Republika” dowiaduje, 7 osób zostało rannych. Są to: panna Korn goldówna, która uległa złamaniu obu nóg, p. Wilczyńska, pan Wilczyński i ich syn, którzy ulegli ciężkim obrażeniom ciała i małżonkowie Sołowiejczyk, którzy ulegli złamaniu obu nóg.

Ranni byli pasażerami drugiej klasy.

Przed wyborami do rady miejskiej

MIANOWANIE PRZEWODNICZĄCEGO GŁÓWNEGO KOMITETU WYBORCZEGO.

Przewodniczącym głównego komitetu wyborczego dla przeprowadzenia wyboru do rady miejskiej mianowany został sędzia okręgowy Kahl. Dotychczas jeszcze termin wyborów postanowiony nie został, gdyż magistrat nie posiada zupełnie pieniędzy, zaś koszty

wyborów wynosić będą 300—400 milionów marek. W piątek na posiedzeniu magistratu sprawa ta ostatecznie zdecydowana zostanie, a następnie wyznaczony zostanie termin rozpisania wyborów do nowej rady miejskiej. (bip)

KTO PRZYJECHAŁ DO ŁODZI

Hotel „Savoy”: L. Gutkowski z Białegostoku, J. Zyskind z Piotrkowa, Ch. Kemmerer z Ofienbachu, T. Zwierzyński z Tuszyca, J. Stojanowski z Krośna, P. Borysławski z Sieradza, S. Tarnowski z Ostrówki, W. Wojtowicz z Warszawy, J. Smulikowski z Warszawy, S. Nowak z Warszawy, J. Woźnicki z Warszawy, M. Kisielnicki z Warszawy, S. Sulniewicz z Warszawy, F. Wessely z Wiednia, S. Zylbergeld z Warszawy, R. Smerling z Warszawy, A. Edelsztein z Warszawy, B. Gurcajg z Warszawy, Ch. Berent z Warszawy, G. Kotlicki z Warszawy, E. Zablocka z Warszawy, I. Raffes z Łotwy, A. Jagodziński z Bydgoszczy, F. Berent z Warszawy, K. Zakowski z Zielonej-Góry, F. Kelcz z Lwowa, E. Kluger z Zablocka, H. Sternberg z Krakowa, M. Żukowska z Ozorkowa, H. Kozielnicka z Ozorkowa, B. Kozielnicka z Ozorkowa, S. Czerniński z Ozorkowa, P. Kozłowski z Dąbrowy, L. Krynicki z Tarnowa, J. Pachl z Tarnowa, J. Stelzer z Jarosławia, H. Gochshtejn z Branowa, Ch. Warogiski z Wilna, F. Owczarek z Warszawy, J. Kami-

niecki z Warszawy, H. Librowicz z Częstochowy.

Hotel „Polonia”: J. Liwyszyc z Wilna, M. Chamula z Przemysła, L. Szereszewska z Płocka, J. Chodorowicz z Poznania, M. Barczyk z Łasku, A. Awijn z Brześcia, A. Wejke z Lubawy, B. Affergut z Krakowa, F. Ślodki ze Lwowa, T. Kleparski z Warszawy, J. Pałuba z Praszki, H. Szrafer z Kalisza, Z. Rozenblum z Beichatowa, J. Waksztock z Słupcy, C. Waksztock z Słupcy, P. Waksztock z Słupcy, S. Kaminkowska z Sompolna, M. Krupinski z Brody, W. Świętosławski z Warszawy, S. Śliwicka z Równa, U. Ślaski z Wilna, S. Łuskin z Warszawy, L. Rozenfeld z Kozyszca, A. Koemgil z Warne, E. Wejskopf z Kostelec, J. Chojnacki z Leszna, M. Fregerman ze Lwowa.

Hotel „Europejski”: L. Grunwald z Będzina, Ch. Fuks z Warszawy, M. Fiszon z Warszawy, W. Fiszon z Warszawy.

Kupujcie 8 proc. pożyczkę złotą.

ALEKSY HR. TOLSTOJ.

Ostatni dzień poety Sandi.

(Opowieść na tle rewolucji rosyjskiej).

Przekład W. W.

4)

Sandi przeleżał w lesie do wieczora. Na ciche morze padły glansowne, pomarańczowe odbłyski, wypływały, przepadały. Jeszcze nie zgasnął zachód, a już ukazały się gwiazdy, przewodniczki Odyssea. W wawoie beczła koza, żałośnie wzywała kogos.

Sandi był głodny. Niedawny strach i ucieczka wydały mu się głupstwem po spolicim. Podniósł się z ziemi, otrząsał i począł zchodzić w dół ku drodze, wiodącej do miasteczka. Droga, okalająca wyspę dookoła, wisiła w tym miejscu nad wysokim i stromym urwiskiem. Gdy zeszedł na dół, Sandi poszedł drogą, z głową zwieszoną, z rękoma w kieszeniach spodni. Nad urwiskiem zatrzymał się i podniósł oczy. Ogromne gęste gwiazdy osypały cie-

mno-fioletowe niebo. Głęboko w dole — gwiazdy migają w marmurowym morzu. Sandi zapomniał o sobie i patrzył na świat. Potem rzekł:

— Wielki Boże! — i znów poszedł drogą.

Gdy wkroczył w czarny cień drzew, plecy jego wyczuły coś niesamowitego. Zmarszczył się i poszedł dalej. Plecy doznawały wciąż tego samego przykre go uczucia — lecz z jakiej racji oglądać się? Na skrócie drogi jednak się obejrzał. W ślad za nim szedł człowiek wysoki i barczysty, tak samo jak Sandi z rękoma w kieszeniach spodni.

Sandi ustąpił mu z drogi, by go puścić naprzód. Człowiek podszedł. Był to porucznik Moskalow. Można było dojrzeć w ciemności, jak twarz jego drżała, czy to od śmiechu, czy z bólu. Było to bardzo straszne.

Nieoczekiwanie, głosem ochryplym, rzekł:

— Pokaż dokumenty!
Sandi podniósł rękę do piersi. Moskalow rzucił się na niego, chwycił go lowodatemi palcami za gardło i obalił na drogę. Ciężko dysząc, pracując ra-

Wiadomości bieżące.

LUTY

20

WTOREK

Dziś: Leona

Jutro: Maksymiana

Wschód słońca o g. 6.45
Zachód o g. 4.56
Wsch. księżycy o g. 7.21 r.
Zachód o g. 6.56 p.
Długość dnia 10.10
Przybyło dnia 2.29 g

OD ADMINISTRACJI.

W razie jakichkolwiek niedokładności w doręczaniu pisma naszego przez roznościcieli, Administracja „Republiki” uprzejmie prosi P.T. Prenumeratorów o zawiadomienie jej o tem w celu powzięcia natychmiastowych kroków dla usunięcia wszelkich niedokładności.

Z biura adresowego. Z dniem wczorajszym opłaty na rzecz kosztów utrzymania biura adresowego w Łodzi będą pobierane w wysokości mk. 500 za jeden blankiet zameldunkowy lub wymeldunkowy i mk. 500 za jedną informację o adresie. (bip)

O użyciu sztucznych substancji słodkich. Wobec pojawiających się w prasie informacji o wyrobie sprzedaży i używaniu sztucznych substancji słodkich, państwowy zakład badania żywności i przedmiotów użytku w Łodzi donosi, że na mocy rozporządzenia rady miejskiej z dnia 21 grudnia 1922 r. przepisy o trybie wyrobu, sprzedaży i używaniu sztucznych substancji słodkich, zawarte w zbiorze ustaw rosyjskich o akcyzach, nabierają dawną swą moc.

Używanie sztucznych środków słodzących (sacharyny, dulcyny i t. p.) do wyrobów cukierniczych, do słodzenia sztucznych napojów i t. p. jest więc wzbronione. Produkty takie będą konfiskowane, a winni przekroczenia tych przepisów ulegną karom sądowym. (bip)

Zjazd lekarzy weterynaryjnych. Województwo zwołuje w dniu 10 marca b. r. zjazd lekarzy weterynaryjnych powiatowych i komunalnych. Zjazd ten będzie miał za zadanie rozpatrzenie akcji zmierzającej do walki z chorobami płucnymi wśród bydła rogatego. Na zjazd ten władze administracyjne wydelegują lekarzy weterynaryjnych. (bip)

Informacje dla emigrantów i reemigrantów. Od dn. 1. II. 1923 r. został zorganizowany przez urząd emigracyjny przy ministerstwie pracy i opieki społecznej nowy dział, poświęcony udzielaniu informacji:

1) emigrantom, udającym się na obczyznę (warunki podróży, ceny przejazdu, przepisy emigracyjne państw obcych, stosunki gospodarcze, ustawy kolonizacyjne i t. p.), oraz 2) reemigrantom, t. j. polakom, powracającym z obczyzny (ogólne porady, jak szukać pracy, gdzie są korzystne widoki dla drobnych przedsiębiorców i rzemieślników, gdzie nabywać gospodarstwa rolne i t. p.).

Informacji udziela się ustnie i pisemnie.

Wstrzymanie emigracji żydowskiej z Polski. Konsulat amerykański wstrzymał udzielanie wiz na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, osobom pochodzącym z Rosji a zamieszkałym w Polsce. Powodem tego aktu jest wyczerpanie rosyjskiej kwoty imigracyjnej na okres reszty 1922 — 1923. Rozchodzi się w tym wypadku o nielegalnie przybyłych żydów rosyjskich, zarejestrowanych w liczbie 15000, któ-

rzy na mocy ostatniego okólnika ministerium spraw wewnętrznych mieli ostatecznie wyjechać przed 15 kwietnia r.

Czyja wina? W związku z podaną przez jedno z pism miejscowych informacją o istniejącej — rzekomo z winy magistratu — znacznej różnicy w uposażeniu nauczycielstwa szkół miejskich i woznych w tychże szkołach, magistrat komunikuje, że dysproporcje w poborach zachodzących mogą tylko w pewnych poszczególnych wypadkach, przy zestawieniu wynagrodzenia niższej kategorii nauczycieli samotytnych z wynagrodzeniem woznych, obarczonych dużą rodziną. Ponieważ jednak nauczycielstwo należy do kategorii pracowników państwowych i pobiera pensje ze skarbu państwa, zaś wozni szkolni są funkcjonariuszami, opłacanymi z fundusów miejskich, przeto odpowiedzialność za istniejącą pod względem uposażenia pracowników szkolnych stan rzeczy nie może spadać w żadnej mierze na magistrat, starający się zapewnić wszystkim pracownikom zarządu miejskiego minimum materialnej egzystencji.

O telegramy w żargonie. Główny zarząd związku pracowników poczty i telegrafu otrzymał od swego ministerium wyjaśnienie, że zapowiadane w ministerium narady o wprowadzeniu żargonu dla telegramów nie odbyły się. Ministerium nie widzi możliwości praktycznego zastosowania tej innowacji nawet przy używaniu alfabetu łacińskiego. Wprowadzić organizację żydowskie nadają do ministerjów różne petycje i żądania na rzecz rozszerzenia żargonu w stosunkach pocztowo-telegraficznych, ale wykonanie tych żądań nie zależy od ministerjum poczt i przekracza jego kompetencje.

Ofiary na Polski Czerw. Krzyw w Łodzi. Od dnia 1 stycznia do dnia 6 lutego do kasy P. C. K. w Łodzi wpłynęły następujące większe ofiary: 50,000 mk. — Wojew. Łódzkie od Goldbluma, 20,000 mk. — Roch Sikiński, 500,000 mk. — mecen. Cygański, nieprzyjęte honorarium, 100,000 marek — Arno H. Zylberblatt, 100,000 mk. — Arno Dietel, 100,000 mk. — Fryderyk Kluckow za pośredn. reagenta Rossmanna, 200,000 marek — Urząd Skarb. Akcyz. przez naczeln. Gajdzińskiego, 327,500 marek — zebrane w restaur. „Tivoli” przez artystę, 92,257 mk. — wiezione śledcze, skonfiskowane u więźniów, 178,560 mk. — z puszek.

Kary za niedopełnienie obowiązku szkolnego. W tygodniu od 12 do 17 lutego r. b. za nieposyłanie dzieci do szkoły z wyroków komisji powołanego nauczania odbyły kary następujące:

1) Majewska Maria, Przędzalnia 37 — 5 dni, 2) Szukalska Roch, Ceglana 10 — 3 dni, 3) Chruszczewski Aleksander, Spacerowa 6 — 3 dni, 4) Sochaczewski Moszek, Aleksandrowska 6 — 1 dzień, 5) Wróblewski Antoni, Wawelska 28 — 4 dni, 6) Kowalikowska Maria, Juliusza 28 — 1 dzień, 7) Chorubczyk Jan, zeł, Marcina 11 — 2 dni, 8) Adwent Jan, Bałucki Rynek 8 — 2 dni, 9) Adler Józef, Lutomska 5 — 2 dni, 10) Kaczmarek Andrzej, Kowalszczyzna 16 — 2 dni, 11) Lask Mendel, Kilińskiego 16 — 2 dni, 12) Tejbłum Jakub, Nowomiejaska 17 — 1 dzień, 13) Zelwer Henoch, Pomorska 25 — 2 dni, 14) Mech Władysław, Kielbacha 14 — 3 dni, 15) Studniarek Franciszek, Wodna 19 — 1 dzień, 16) Malarz Aron, Zgierska Nr. 14 — 2 dni, 17) Szymczakowa Leokadja, Tunelowa 3 — 1 dzień.

Odszkodowania za zabite zwierzęta. Ministerstwo rolnictwa i dóbr publicznych ustanowiło następujące odszkodowania za zabite zwierzęta.

Za konie: źrebięta do jednego roku do mk. 200,000 mk., źrebięta do 2-letniego — do 400 tys. konie od 2-letniego do 600,000 mk. robocze 3-letnie — do miliona. Uszlachetnione z dowodem niem pochodzenia — do 2-ch milionów, bydło rogate: cielęta do pół roku — do 200,000, jałownik — do 2-ch lat do 500,000. — Puhaje, woły i krowy — do 900,000 mk. owce i kozy do 100,000 mk. jagnięta i kozłeta — do 50,000 mk. trzoda chlewna za 1 klg. żywej wagi 4000 mk. za materiał zarodowy domokrwii wymienionych zwierząt domowych, zapisanych do ksiąg rodowych w centralnej organizacji hodowlanych normy odszkodowania mogą być podwyższone o 25 proc. bip.

W sprawie ogłoszeń wróżbitów i wróżek. Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że ogłoszenia wróżbitów i wróżek mogą się ukazywać w czasopiśmie, o ile tekst ogłoszeń nie jest przeciwny prawu lub moralności.

2-go maja 1922 r.

Koniec.

B. P.

Maksymiljan Goldfeder

Obywatel miasta Łodzi.

Zmarł w dniu 18 b. m., przeżywszy lat 76. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we Wtorek, dnia 20 b. m. o godzinie 12-ej w południe z domu przy ulicy Piotrkowskiej № 77 o czym zawiadamiają krewnych i znajomych

ŻONA i DZIECI.

577—1

Dnia 18-go lutego r. b. zmarł

b. p.

Maksymiljan Goldfeder

b. członek Zarządu naszego Towarzystwa.

W zmarłym tracimy światłego i doświadczonego doradcę, zawsze szczerze oddanego sprawom naszego Towarzystwa.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej

w ŁODZI.

579—1

W razie stwierdzenia, że treść ogłoszeń powyższych jest przeciwna prawdzie lub moralności, winni pociągani być do odpowiedzialności sądowej z art. 299a kodeksu karnego.

Kronika policyjna.

Aresztowanie szpiega bolszewickiego. Ośmiu specjalnie organa policji łódzkiej aresztowały niejakiego Kazimierza Wojszpilo, vel Kuzberuka, vel Adama Kimiera. Aresztowany został pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Rosji sowieckiej. Przy aresztowanym znalaziono wiele materiału obciążającego. Sprawę wraz z dowodami przekazano prokuratorowi przy sądzie okręgowym.

Wyrodna matka. Anna Kłos, zam. przy ul. Konstantynowskiej 23, podrzuciła swe dziecko nowonarodzone w bramie domu Nr. 10 przy ul. Moniuszki (wydział opieki społecznej). Wyrodna matka odesłano do dyspozycji sądziego powiatowego.

Nożownicy. Przy ul. Zgierskiej bracia Kasiński i Jan Piwońscy w stanie nietrzeźwym wzięli bójkę na noże wraz z innymi nieuczynnymi dotychczas awanturnikami. Przechoźcy tam postępowy Wyrzykowski zamknął od nich, by się uspokoił, ci jednak rzu-

cili się na niego, usiłując go pobić. Pijaków osadzono w więzieniu. (bip)

Awanturnicy. Jan i Stanisław bracia Kujawa (Drewnowska 12) oraz Bronisław Królikowski (Drewnowska 37) napadli na przodownika Marjana Marcinkowskiego i posterunkowego Wasilewa. Odprowadzono ich do komisariatu. (bip)

Uparty samobójca. W domu Nr. 40 przy ul. Przejazd napit się jakiegoś trującego płynu w celu samobójczym Stanisław Soltysiak. Nie mogąc doczekać się śmierci S. zszedł do piwnicy i powiesił się na pasku. Pasek jednak pękł i delikwent spadł na ziemię, gdzie znalazł go jego ojciec. Zawiezony lekarz pogotowia nocnego „Linus Hacedek” po 20 minutach przyprawił go do przytomności. (bip)

Szerełk Holmes w spółnicy. Niejaki Maks Auslender z Tomaszowa poznał Hanę Taube, zam. przy ul. Wschodniej 16, z którą zawarł bliższą znajomość. Obiecując się z nią ożenić, Auslender wyłudził od T. pieniądze i różne rzeczy i następnie ułotnił się. Pokrzywdzona kobieta rozpoczęła poszukiwania i onegdaj zatrzymała Auslendera, oddając go w ręce policji która spisała protokół. (bip)

Ucieczka żony. Zamieszkały przy ul. Zielonej 31, Józef Hartosiak, zameldował w policji, że żona jego skradła różnych rzeczy na sumę 600,000 mk. i zbiegła. (bip)

Przedstawienia dla dzieci.

W sobotę d. 24 lutego p godz. 4-ej po poł. i w niedzielę d. 25 lutego o godz. 6-ej po poł. odbędą się w sali Filharmonii dwa wielkie przedstawienia dla dzieci. Udział biorą: Helena Zboińska-Ruszkowska, prymadonna opery warszawskiej, jako królowa pieśni dziecięcych; Benedykt Hertz, najznakomitszy bajkopisarz polski, który wypowie arcyucieszne bajeczki własne dla grzecznych milusińskich, ilustrowane przez specjalne przezrocza znanego artysty-malarza Kamila Maćkiewicza; Edward-Kucharski, niezrównany recytator, jako Dziadek... nie do drzewów; 8-letnia Fenia, znana dobrze naszym milusińskim z poprzednich występów, która będzie czarować i zachwycać tańcem i deklamacjami. Atrakcją przedstawienia będzie występ znakomitej pary baletowej Ksieni Kuszpietowskiej i Daniela Gaubier, która odtańczyszereg specjalnie ułożonych efektownych tańców dla dzieci.

Nowością będzie konkurs deklamacyjny dla dzieci. Każde dziecko ma prawo wygłosić na estradzie wiersz nie

trwający dłużej nad 3 minuty, poczem sąd konkursowy, złożony z publiczności rozda za najlepiej wygłoszone wierszyki 3 nagrody w postaci przepięknych książek z obrazkami.

Nie ulega wątpliwości, iż ten zaczerpnięty świat bajek, humoru, tańca i pieśni dziecięcych ściągnie w sobotę i niedzielę do sali Filharmonii wszystkich milusińskich, którzy nie mają w Łodzi prawie żadnych rozrywek kulturalnych. L. D.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski. Dziś i jutro „Makbet”, potężna tragedia mistrza Albjonu zdobyła sobie nieklamany sukces, przyciągając tłumy publiczności, która podziwia świetną grę pp. Barwińskich i całego zespołu. Bardzo ciekawa inscenizacja i krótkość ujęcia obrazów w ramy trzech godzin, przyczynia się niewątpliwie do powodzenia. We czwartek po raz 25 „Sulkowski” dla zrzeszeń robotniczych. Tragedja Żeromskiego wykonana zostanie w obsadzie premierowej. Do roli A. Gonzagi powraca świetna odtwórczyni księżny p. Leonja Barwińska.

B. P.

STANISŁAW GINSBERG

były długoletni Zarządzający Sprzedażą Towarzystwa Akcyjnego „Zawiercie“

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w Berlinie 11-go lutego r. b.

O bolesnej tej stracie zawiadamiają

Dyrekcja i współpracownicy składów sprzedaży Towarzystwa Akcyjnego „Zawiercie“

584—1

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU

NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Drugi dzień obrad zjazdu nauczycielskiego rozpoczęty został wnioskiem p. R. Tomczaka aby zjazd przez powstanie uczcił pamięć Kopernika, którego niemiecy chcą sobie przyswoić jakkolwiek wyrósł on z ducha polskiego. Ze brani przyjęli wniosek przez akklamację. Następnie w zastępstwie p. Włodarskiego wygłosił referat p. Kisielnicki, w którym wskazywał na to, że nauczycielstwo winno popierać pismo dziecięce „Piómyk“ i zwraca się do nauczycielstwa z apelem, aby w tym kierunku rozpoczęło agitację.

Następnie wygłosił referat o położeniu materialnym p. Sliwiński, nauczyciel szkół powszechnych. Mówca obrazował ciężkie położenie materialne nauczycielstwa i jego słabość, którego przyczyną jest apolityczność nauczycielstwa. Apolityczność ta prowadzi do tego, że nikt poważnie z nauczycielstwem się nie liczy. Jako dowód uposażeń nauczycielskich mówca wskazał na to, że pensja kierownika szkoły powszechnej wynosi pół pensji woźnego w tejże szkole. Rząd dla zapobieżenia temu uczynił bardzo niewiele. Wtedy, kiedy drożyzna wzrosła o 200 proc. nauczycielstwo otrzymało od 70 do 100 proc. Wreszcie wzywa do czynnej agitacji celem wywarcia presji na odpowiednie czynniki.

Drugą część tego referatu wygłosił p. Kisielnicki, który na wstępie przebiega historię walk o uposażenie nauczycieli pod zaborami, w okupacji i wreszcie w Polsce niepodległej. Społeczeństwo polskie chciało zbudować szkołę ale nie swoim własnym kosztem tylko kosztem wysiłków nauczyciela, który po wsiach stawał się żebrakiem zależnym od datków chłopów. Każdy z zaborców starał się stworzyć typ nauczyciela poddanego, ale dzisiaj wśród ciągłej walki związki nauczycielskie starają się wytworzyć typ nauczyciela obywatela. Pierwszym czynem związków było zrównanie w prawach o uposażeniu nauczycieli i urzędników. Powstała w tym celu myśl stworzenia komisji centralnej złożonej z 10 osób, która walczyć będzie o byt całego zrzeszenia urzędniczego. Nowa ustawa o uposażeniu przewiduje pewne punkta płacnicze, których wysokość ustanawia Sejm, a dodatek drożyzniany ma wynosić 60 punktów.

Po tym referacie wpływa wniosek p. R. Tomczaka o uchwaleniu wotum zaufania zarządowi związku oraz koła parlamentarnemu za wydatną pracę zmierzającą do polepszenia bytu nauczycielskiego. Co też zebrani po długotrwałych niemilkających oklaskach uchwalili.

Następnym porządku dziennego są sprawy organizacyjne, które referował senator Woźnicki, wice-prezes koła parlamentarnego. Referent stwierdza, że nauczycielstwo winno popierać usiłowania zarządu. Praca zarządu nie może być podzieloną, jedynie podział pracy racjonalny przy solidarnym spółdzielstwie nauczycielstwa ułatwi mu posunięcie w hierarchii społecznej. Jeżeli chodzi o

walkę czynną, to mówca zaznacza, że musi ona najpierw dojrzeć, a to przez stworzenie spójnej organizacji, która winna się pozbyć elementów nieodpowiednich. Praca w ogniskach winna mieć cel wyraźny i skryształizowany, nie powinna się ona zamykać w obrębie codziennych kwestji, ale winna prowadzić do wytworzenia wyższej kultury, a to przez zakładanie kółek rolniczych, kooperatyw i t. p.

Po referacie tym, przyjętym przez zebranych oklaskami i słuchanym przez cały czas z ogromnym zaciekawieniem, wynikła ożywiona dyskusja, po której przystąpiono do głosowania nad wnioskami i rezolucjami. Wnioski te, w ilości około 60 referuje p. Ohędalski i podzielone są na kilka kategorii.

Zjazd domaga się zniesienia preparand nauczycielskich, żąda wyznaczenia mieszkań dla nauczycielstwa, 3 pokoi z kuchnią dla obarczonych z rodziną, 1 pokój z kuchnią dla kawalerów. Zjazd wzywa rząd do założenia uniwersytetu w Łodzi w jaknajkrótszym czasie. Wreszcie zmiany systemu kształcenia nauczycieli w seminarjach i określenia czasu nauki na 6 lat, stworzenia i wydrukowania programu kursów oraz obsadzenia tych kursów przez dobrych i płatnych prelegentów. Zjazd wzywa do podjęcia akcji samokształceniowej i stworzenia sekcji pedagogiczno-odczytowej przy ogniskach. Zjazd wzywa zarząd główny do poczynienia kroków o zniesieniu niższych klas szkoły średniej. Domaga się ścisłego wykonania uchwał o budowie szkół i zrównania nauczycieli szkół powszechnych z nauczycielami szkół średnich w prawach, uposażeniu i pragmatyce. Zjazd domaga się rozgraniczenia resortów ministerstwa w. r. i o. p. Dalej spiesznego załatwienia spraw dyscyplinarnych oraz reorganizacji pod względem technicznym i rzeczowym urzędów dyscyplinarnych. Dalej domaga się należytej opieki lekarskiej dla nauczycieli, zmiany procedury przy przenoszeniu nauczycieli. Zjazd wzywa zarząd główny i koła parlamentarne o niedopuszczenie podporządkowania władz administracyjno-politycznym władz szkolnych. Dalej domaga się wzbronięcia przez rząd pracy nieletnim w wieku szkolnym w myśl konstytucji. Poleca urządzenie wystawy prac dzieci szkolnych w maju i czerwcu b. r. jako propagandy szkolnictwa. Wzywa rząd do przygotowania i uregulowania poborów, emerytur, wreszcie uzdrowienia stosunków w ministerstwie i natychmiastowego cofnięcia okólnikaz 29 listopada 22 r. w sprawie dozoru dzieci w czasie praktyk religijnych; żąda dopuszczenia społeczeństwa do wyborów, a nie z mianowania; dalej udzielenia organom szkolnym egzekutywy i stałego oparcia finansowego samorządom, wreszcie zrównania pod względem uposażenia kobiet i mężczyzn.

Pobory nauczycieli szkół średnich i powszechnych winny być zrównane, a także winny być ustalone terminy wy-

płat tych poborów i dodatków. Zjazd domaga się przydzielenia ziemi i równo-ważnika opałowego.

Dla realizacji tych postulatów należy użyć wszystkich prawnych środków do jednorodnego manifestacyjnego

go oczyszczenia pracy i opuszczenia mowanych stanowisk włącznie.

Po przegłosowaniu tych rezolucji i wniosków zamknięto drugi dzień zjazdu poczem wieczorem odbyła się w sali hotelu „Manteuffla“ wieczornica dla gości

Wykrycie sieci kolporterskiej komunistycznej w Pabjanicach.

W ubiegłym tygodniu w godzinach bardzo rannych patrolujący policjant w Pabjanicach na ul. Zamkowej zauważył jakiegoś młodego człowieka, ukrywającego paczkę pod paltem. Posterunkowy zatrzymał go i poddał rewizji. Paczka zawierała literaturę komunistyczną w językach polskim i niemieckim wydaną w Moskwie i przeznaczoną była dla jednego z większych miast województwa łódzkiego.

Przeprowadzono natychmiast rewizję u zatrzymanego, którym się okazał Adam Donajczyk zam. przy ul. Bocznej 5, i znaleziono cały skład literatury komunistycznej oraz wiele paczek rozsegregowanych i adresowanych do

różnych miast województwa.

O powyższym zawiadomiono natychmiast organa specjalne policji łódzkiej, które udały się natychmiast do Pabjanic i przeprowadziły cały szereg rewizji. Okazało się, iż w Pabjanicach znajdowała się zorganizowana sieć kolporterów bibuły komunistycznej, której członków aresztowano i osadzono w więzieniu. Między aresztowanymi znajduje się członek centralnego komitetu KPNP, objazdowy Mieczysław Górski, który ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem Mieczysława Jasieńskiego. Podczas rewizji znaleziono również większą ilość literatury komunistycznej. bip.

Prawo i życie. SZEWC - KOMUNISTA.

Droga poufna dowiedziały się władze bezpieczeństwa, iż do Łodzi zawiązał z Warszawy „miły gość“, działacz komunistyczny Zygmunt Nowakowski, swego czasu internowany w Dębnie za działalność wywrotową. Opuścił on wówczas nagle obóz, nie pożegnawszy się nawet z dozorcami i władzami.

Gościem zaopiekowała się natychmiast policja łódzka, która stwierdziła, iż Nowakowski mieszka przy ul. Rokicińskiej 30 pod fałszywym nazwiskiem Nawrockiego i zajmuje się uprawianiem agitacji w duchu komunistycznym.

Nowakowskiego aresztowano i w mieszkaniu zarządzono rewizję. Znaleziono w mieszkaniu apostola bolszewickiego różne broszury treści wyzywającej do obalenia istniejącego w państwie ustroju, oraz mowy i interpelacje posłów komunistycznych Dabala i Łańcuckiego, jak również dowody osobiste.

W dniu wczorajszym Nowakowski stał przed sądem okręgowym, gdzie rozpatrywano jego sprawę pod przewodnictwem wiceprezesa sądu B. Witkowskiego.

Oskarżonego bronił adw. Duracz z Warszawy, lecz na rozprawie nie przybył i oskarżony sam się bronił. Zeznał on, iż jest z zawodu szewcem i do akcji antypaństwowej nie przyznawał się. W końcu czerwca 1920 r. z rozporządzenia komisarsza rządu na m. Warszawę został on osadzony w obozie jeńców w Dąbiu, skąd jednak udało mu się zbiec. Przybywszy do Warszawy w pewnej restauracji poznał jakiegoś osobnika, którego prosił o wyrobienie mu dowodu osobistego. Ten oznajmił mu, iż jest rzadcą pewnego

domu i w rezultacie po upływie kilku dni otrzymał dowód na nazwisko Zygmunta Nawrockiego. Znaleziono przy nim broszury, nabył w kioskach Świadkowie nadkomisarz Niedzielski i podkomisarz Janowski potwierdzili w swych zeznaniach oskarżenie.

Biegły p. Fokczyński, sekretarz sądu stwierdził sfalszowanie podpisu na dowodzie osobistym podsądnego.

Przedstawiciele oskarżenia publicznego podprokurator Schmidt sklarakteryzowawszy zeznania świadków domagał się dla podsądnego surowej kary art. 126 i 448 k. k.

Sąd po naradzie skazał podsądnego na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw. (bip.)

PODWÓJNIE

Kosztować będą świeżo zrobione garderoby, mimo tego firma SZMECHEL i ROZNER, Łódź, Piotrkowska 100. Filja 160 sprzedaje dopóki zapas starczy: garnitury, palta, spodnie i suknie po starzych cenach. 367—1

NEKROLOGJA.

—: o :—

Zmarli:
W Łodzi: Maksymilian Goldfeder obywatel.

W Warszawie: Alina z Brunów Dobrowolska, żona doktora; Henryka Boumert; Bella Glass.

W Davos: Aleksander hr. Starzewski, doktor praw i filozofji.

W Sochaczewie: Michał Dąbrowski, urzędnik kolejowy.

W Kaliszu: Wilhelm Beatus, bankier i ob. m. Kalisza.

—x—

Sfery gospodarcze u ministra skarbu.

O WPROWADZENIE MIERNIKA ZŁOTEGO.

(Telefonem od warszawskiego koresp. „Republiki“).

Wczoraj odbył się w min. skarbu dalszy ciąg konferencji w sprawie projektów p. ministra Grabskiego, zmieniających do naprawy skarbu.

Pierwszy zabrał głos poseł Zdzichowski, który zaszczepił, że propozycja obliczenia podatków według miernika złotego sfery gospodarcze wita z najwyższym uznaniem i dążyć będą do wplatania podatków jaknajspieszniej, co leży w interesie skarbu.

Co się tyczy zastosowania miernika złotego przy operacjach bankowych, zaprojektowane przez jeden z banków, wywołało to ogólne zaniepokojenie.

Wprowadzenie wkładów złotych przyspieszając chwilę dostosowywania się cen krajowych do zagranicznych spowodowałoby droższą tembardziej, że nasze życie gospodarcze nie daje takich ryków, by opłacić kredyt krótkoterminowy w złocie.

rolny, budowlany i t. p. musi być udzielany w złotych.

W celu wykorzystania siły majątkowej ludności, wyższej, niż zdolność płatnicza, niezbędna jest — zdaniem posła Zdzichowskiego — pożyczka zagraniczna.

Przedstawiciel kooperatyw rolnych p. Chmielewski, twierdził, że w obawach wyrażanych przez sfery przemysłowe, jest zbyt dużo lekkości i że uciążliwość robnienia oszczędności, które obecnie zanikły, jest pierwszorzędnym zagadnieniem państwowym. Da się to zaś osiągnąć przez wprowadzenie stałego miernika, który ludność już stosuje, a którym dla rolników jest zboże.

Przedstawiciel związku banków, p. Słuszkiewicz, był przeciwny nie tylko wprowadzeniu przez banki i P.K.K.O. wkładów złotych, ale nawet opowiedział się przeciwko aprobowaniu przez przemysł obliczaniu podatków w złocie. Do wniosków bowiem, że narazi to życie gospodarcze na poważne wstrząśnienia.

Przedstawiciel kooperatyw spożywczych p. Mielczarski, zaznaczywszy, że niezbędne są oszczędności nie tylko przez produkcję, ale i przez zmniejszenie konsumpcji, widzi więc w wprowadzeniu miernika złotego wstęp do reformy walutowej i do wprowadzenia złotego elektywnego.

Sanację walutową możemy przeprowadzić w najbliższym czasie i własnymi siłami. Dopóki kwestja walutowa nie zostanie rozwiązana, p. Mielczarski nie widzi możliwości przyciągnięcia do nas kapitałów obcych.

Przedstawiciel związku banków baron Manteuffel, powtarzał argumenty, wysunięte na pierwszym posiedzeniu o konieczności zabezpieczenia się przez banki wrzecz przymowania wkładów złotych przez skupywanie walut obcych.

Przedstawiciel centralnego związku górnictwa, przemysłu, handlu i finansów, poseł Wierzbicki, ponownie uzasadniał twierdzenie, że wkłady złote w banku narażają banki na duże ryzyko, gdyż operacje aktywne nie będą w stanie nadążyć za pasywnymi. Wysokie prowizje, obecnie pobierane, ustają, gdyż operacje złote nie pokryją rosnących kosztów handlowych, kredyt więc podrożeje.

Drożyna kredytowa jest jednym z najważniejszych czynników wzrostu drożyny w ogóle.

Wobec tego poseł Wierzbicki uważa, że jakkolwiek min. skarbu ogranicza się obecnie tylko do pozwoleń na wprowadzenie wkładów złotych w jednym banku, to jednak sfery gospodarcze proszą go, by ze względu ogólnogospodarczych zachęty w tym kierunku p. minister nie udzielał.

Zastrzegł się też poseł Wierzbicki przeciw nagłemu z dnia na dzień ograniczeniu terminów kredytowych przez P.K.K.P.

Przez banku kredytowego, p. Bobiński, stwierdził, jako prawnik z wykształcenia, że na zasadzie ustaw istniejących nie stoi na przeszkodzie przyjmowaniu wkładów złotych; że kredyt w sposób szybki drożeje równorzędnie ze spadkiem waluty, a więc niema obaw o to, że spowoduje droższą wprawdzie wkładów złotych; że redyskonto weksli złotych nie przedstawia niebezpieczeństwa dla P.K.K.P.; że zaufanie przywrócić może walucie naszej tylko umiarkowane wprowadzenie miernika złotego na okres poprzedzający założenie banku emisyjnego.

Min. skarbu p. Grabski zbijał twierdzenia o ryzyku wprowadzenia aktywnych operacji złotych przez banki, stwierdzając, że cały szereg artykułów drożeje szybciej, niż złoto, np. zboże. A więc dla rolników, wśród których rozwinęły się kredyty zbożowe, wystawianie weksli złotych nie stanowi za dnego ryzyka.

W sprawie tej p. minister skarbu zapowiedział jeszcze jedną konferencję, która odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Zjazd przedstawicieli związków

WSTĄŻKOWO-TAŚMOWYCH.

Z inicjatywy zarządu głównego związków klasowych odbył się w niedzielę w Łodzi zjazd przedstawicieli związków pracowników przemysłu wstążkowo-taśmowego. Reprezentowane były miejscowości Łódź-Warszawa, Grajewo, Bielsko na Śląsku Cieszyńskim itp. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy następujące:

1) ułożenie jednolitego cennika dla wspomnianego przemysłu dla całej Polski 2) regulacja w przyszłości plac. Sprawę cennika referował p. Danielewicz który podkreślał, iż dotychczas placę wstążkarzy i ich pomocników są różnorodne i dzięki czemu podczas akcji podwyżkowej przemysłowcy powołują się na te miejscowości, gdzie za robki są najniższe, przez co walka o podwyżki przeciąga się bardzo ujemnymi skutkami. W tym celu należy też stworzyć jednolity cennik w całym państwie. Również pomocnicy nie są wynagradzani odpowiednio, podczas gdy w Warszawie otrzymują oni 10,000 mk. dziennie, a Łodzi 8000 mk. i w Bielsku 7000 mk.

Po dyskusji przyjęto rezolucję aby ustalili cennik dla całego tego przemysłu pod kierownictwem zarządu głównego, a mianowicie dla tkaczy ustalono zarobek dzienny na 24,000 mk. bez podwyżki za miesiąc luty, a jeśli na akord pracuje 125 proc. więcej. Dla pomocników ustalono 8 10500 mk dziennie, a

dla młodocianych do lat 18 5000 mk. Następnie p. Kałużyński referował sprawę regulacji dalszych zarobków. Był on zdania, iż wszelkie ruchy zarobkowe muszą się odbywać włącznie z całym przemysłem włókienniczym i wszelkie podwyżki winny być regulowane podług umowy zawartej przez zarząd główny. Ogólne kierownictwo nad akcją podwyżkową winno spocząć w ręku zarządu głównego, który co 3 miesiące będzie zwoływał konferencję delegatów wstążkowych w całej Polsce.

W dyskusji przyjęto następujące wnioski w tych miejscowościach, gdzie placę nie odpowiadają ustalonym cennikowi wystąpić do walki o podwyżki cennika. Konferencja wzywa istniejący związek wstążkowy w Łodzi do podporządkowania się w ogólnych ruchach w przemysle wstążkowym do postanowień konferencji, a w razie gdy związek wstążkowy w Łodzi decyzji tej nie podporządkuje się, rozpocząć bezwzględną walkę ze związkami tym za pomocą wydanej odezwy do ogółu robotników wstążkowych z poparciem do organizatorów tego związku.

Konferencja uznaje rząd główny za jedyne przedstawicielstwo robotników w przemysle wstążkowym.

W końcu ustalono, że następny zjazd odbędzie się za 3 miesiące. bjp.

GIEŁDY.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

ŁÓDŹ, dn. 19 lutego 1923 r.

| | |
|----------------------------|------------------|
| Dolary Stanów Zjedn. got. | —38200—38400 |
| Dolary Stanów Zjedn. czek. | —37900—38200 |
| Franki belgijskie czek. | —2035—2050 |
| Franki francuskie czek. | —2335—2350 |
| Franki szwajcarskie czek. | —7360—7365 |
| Funty angielskie czek. | —180000—180900 |
| Korony austriackie czek. | —0.55.50—0.56.50 |
| Korony czeskie czek. | —1150—1175 |
| Marki niemieckie got. | —1.65—1.75 |
| Marki niemieckie czek. | —1.60—1.70 |
| Miljonówka | —1725 |

PRZEDAŻ BAWELNIANA.

ŁÓDŹ, dnia 19 lutego.

Ceny nominalne bez odbiorców:

| | |
|--------|---|
| Prima: | 20 pojed. (1.04) 1.04 dol., 24 pojed. (1.06) 1.06 dol., 24 podw. skręt średni (1.13) 1.13 dol., twardy (1.14) 1.14 dol., 32 pojed. (1.18) 1.18 dol., 32 podw. skręt średni (1.25) 1.25 dol., twardy (1.26) 1.26 dol., 40 pojed. (1.35) 1.35 dol., 40 podw. skręt średni (1.45) 1.45 dol., twardy (1.46) 1.46 dol. |
|--------|---|

W nawiasach kursy z soboty.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 19 lutego (PAT.) Zamknięcie giełdy warszawskiej.

GOTÓWKA.—TRANZAKCJE.

| | |
|------------------------|--------------|
| Dolary Stan. Zjedn. | —39000—38200 |
| Franki belgijskie 2025 | |
| Marki niem. | —1.77.25 |

CZEKI.

| | |
|------------|-------------------|
| Belgia | —2020.—2035— |
| Berlin | —1.75—1.67— |
| Gdańsk | —1.71.00—1.67.50— |
| Łódź | —187000—180000— |
| N. Jork | —39000—38000. |
| Paryż | 2375—2325—2335 |
| Szwajcaria | 7375—7365.— |
| Wiedeń | —56.75—57.25— |

OBLIGACJE.

| | |
|-----------------------------------|-------------|
| Miljonówka | —1725—1710. |
| 4 1 pół proc. L. Z. Z. za 100 rb. | —2600—2550. |
| 5 proc. obl. m. Warszawy | —390—340 |
| 6 proc. Bank Komunal. w Polsce | —100 |

AKCJE.

| | |
|-------------------|-----------------------|
| Bank Dyskontowy | —40000— |
| Bank Kredytowy | —14590—15000 |
| Bank Przem. | —25000 |
| Bank Handlowy | —80000 |
| Bank Małop. | —2850 |
| Bank Przem. Lwów | —4250 |
| Bank Zw. Sp. Zar. | —20000—20500 |
| Kijowski | —84000—83000 |
| Czestocice | —135000—134000 |
| Firley | —15600 |
| Węgiel | —150000—158500 |
| Lilpop | —90000—85000 |
| Ostrowiec | —77500—72500 |
| Zielonki | —30000—30750 |
| Starachowice | —44500—41500 |
| Pocisk | —6000—7000 |
| Zieleniewski | —75000—74000 |
| Borkowski | —6600—8350 |
| Żegluga | —5000—4950— |
| Wildt | —14500 |
| Cukier | —160000—164000 |
| Drzewo | —7000—6000— |
| Cegielski | —130000—125000 |
| Modrzejów | —75000— |
| Rudzki | —34000—44000—13500 |
| Ursus i em. | —32000—, II em. 13000 |

15000 mk. kwartalnie. Za doręczenie telegramów w pewnych porach dnia w Warszawie i Łodzi kwartalnie 20000 mk. w innych urzędach kwartalnie 15000 mk. Za cofnięcie telegramu jeszcze nie odelegrafowanego 500 mk. Za telegramy nadawane na dworcach kolejowych pobiera się dodatkowo po 85 mk. od wyrazu na rzecz skarbu kolejowego.

Telegramy prasowe oznaczone przed nagłówkiem słowem „Presse“ przyjmują się za zniżoną opłatą tylko od godz. 18 do 9-ej. Telegramy prasowe pilne są niedozwolone.

Wiadomości gospodarcze.

FARBIARNIE RUSZYŁY.

W dniu wczorajszym w południe wszystkie farbiarnie łódzkie które w zeszłym tygodniu zawiesiły prace znów zostały uruchomione. bjp.

MARKA POLSKA NA G. ŚLĄSKU.

A.W. — KATOWICE, 19 lutego. — Z powodu wahań walutowych nieoficjalna giełda zbożowa i kolonialna w Katowicach poczęła notować z dniem 1 lu tego ceny produktów rolnych i towarów kolonialnych w markach polskich.

RUCH KOLEJOWY Z ROSJĄ.

Tel. wł. — GDANSK, 19 lutego. — „Telegraphen Union“ donosi z Moskwy: Rząd sowiecki zatwierdził projekt konwencji kolejowej w sprawie ruchu osobowego i towarowego pomiędzy Niemcami, Litwą, Łotwą, Estonją i Rosją. H.t.

Podwyższenie taryfy pocztowej i telegraficznej.

Min. poczt i teleg. komunikuje: Od dnia 15 lutego taryfa pocztowa i telegraficzna w obrocie wewnętrznym zostaje podwyższona, jak następuje:

Listy zwykłe, obrót miejscowy, do wagi 250 gramów 300 mk., obrót zagraniczny do wagi 10 gramów 300 mk. ponad 20 gr. do 250 gr. 600 mk. Urzędowe ponad 20 gr. do 2,000 gr. 60 mk. Kartki pocztowe niezależnie od należytości za blankiet urzędowego nakładu, poledycznie 150 z odpowiedzią 300 mk. Kartki widokowe do 5 wyrazów treści 50 mk. Druki zwykłe do 50 gr. 50 mk., do 100 gr. 100 mk. do 250 gr. 250 mk. Urzędowe ponad 1000 gr. do 2000 gr 500 mk.

Telegramy: obrót wewnętrzny 250 mk. od wyrazu, najmniej do 10 wyrazów 2500 mk. terminowe 750 mk. od wyrazu, najmniej do 10 wyrazów 7500 mk. za blankiet 50 mk. Za wydanie powitowania na żądanie nadawcy 200 mk. Za odpowiedź opłaconą (Rp 10) najmniej 2550 mk. Za odpowiedź opłaconą terminową (RpD 10) najmniej 7550 mk. Za powiadomienie o doręczeniu telegramem (PC) 2500 mk. terminowo (PCD) 7500 mk. pocztą (PCD) 300 mk. Za depeszę z kilkoma adresami do jednej miejscowości (TM) zwyczajny adres 500 mk. terminowy 1000 mk. Za telegram nadany lub odebrany telefonicznie przez abonentów do 100 wyraz. 400 mk. Za wydanie odpisu z telegramu nadanego lub otrzymanego do 100 wyrazów 500 mk. Za umówiony adres w Warszawie i Łodzi kwartalnie 20000 mk. We wszystkich innych urzędach

Kino Spółdzielni
PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH
 Sfenkiewiczza 40.
Dziś i dni następnych!!!

INDYJSKI GROBOWIEC
 misterjum w 2-ch serjach 14 aktach
Dziś 1-sza serja.

OSOBY:
 Herbert Rowland
 Irena, jego narzeczona
 Ayan, ks. z Eschinapura
 Ramigani Yoghi
 Mirrja służebna
 Mac Allan, oficer angielski

Hlaw Fönss
 Mia May
 Conrad Veidt
 Erna Morena
 B. Götzke
 Lya de Puttl
 P. Richter

Muz. pod kier. Z. Sandomierskiego.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5-jej p. p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracown. Państwowych zniżka 50 proc. za wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

Początek seansów o godz. 5, 7 i 9.15 wiecz.

SALA FILHARMONJI. — — Dziełna 20.

WIECZÓR SATYRYCZNY
ARKADJUSZA AWERCZENKO
 Znakomitego literata i satyryka rosyjskiego, z udziałem artystów:
R. P. Raicz, E. E. Iskoldowa.
 Arkadusz Awerczenko, niezależnie od swoich opowiadań, które osobiście wypowie, wystąpi także jako aktor w komediach przez niego napisanych.

W PROGRAMIE:
 1) **KARY**, Komedja w 1 akcie A. Awerczenko.
 2) **OPOWIADANIA A. Awerczenko** w wykonaniu autora, a) Śmierć Arkadjusza Awerczenko b) Mieszkaniec Odessy w Moskwie.
 3) **ZAPROSZENIE NA KONCERT**, Karykatura A. Awerczenko na własną osobę z autorem w roli samego siebie.
 4) **POŻERACZ SERC**, Komedja w 1 akcie A. Awerczenko.
 5) **OPOWIADANIA A. Awerczenko** w wykonaniu autora, a) Wypadek w Złobinie b) Błiny i inne.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji (okienko Nr. 1) codziennie od godz. 10—11 i od 3—7 wiecz.

Sala Filharmonji — Dziełna 20.

W Sobotę d. 24 lutego ogodz. 4 po pol.
 W Niedziele d. 25 lutego br. o g. 6 po pol.
2 wielkie przedstawienia 2
DLA DZIECI
 Zaczarowany świat bajek, humoru tańca i pieśni dziecięcych.
 Udział biorą:
HELENA ZBOIŃSKA-RUSZKOWSKA
 Primadonna Opery Warszawskiej (jako królowa pieśni dziecięcej).
„ATRAKCJA“
Występ cudo-dziełka
8-io letniej FENI
 cieszącej się obrzywami i niebывалым powodzeniem w Teatrze Polskim dla Dzieci w Warszawie.

Sala Filharmonji.

WTOREK, dn. 27 lutego 1923 r. o godz. 8.30 wiecz.
TYLKO JEDEN WIECZÓR
POEMATÓW TANECZNYCH.

Wykonawczyni: **OLGA DESMOND**
 Słynna tancerka klasyczna i gwiazda filmowa.
 Przy fortepianie: dyr. Teodor RYDER.
 W PROGRAMIE:
 Mozart: Menuet z symf. Es-dur
 Czajkowski: Chanson sans paroles
 Offenbach: Barkarolla z „Opowieści Hoffmana“
 Strauss: Nad pięknym modrym Dunajem
 Beethoven: Marsz turecki
 Lanner: Walc
 Chopin: Nocturno
 Weber: Zaproszenie do tańca.

Bilety do nabycia codziennie w kasie Filharmonji (okienko № 1) od godz. 10—11 i od 3—7 wiecz. 586—1

Dolary, franki i funty nie zastąpią Wam!

ciastek z naszej firmy, które są wypiekane bez sacharyny i na świeżym maśle.
 Jeżeli dbacie o Wasze zdrowie, to przekonacie się i kupujecie tylko w niżej podanych sklepach posiadających tylko nasze wyroby:

Sklep Własny, Rozwadowska 1, róg Piotrkowskiej
„Switezianka“, Piotrkowska 83
F. Wężyk, Cegielniana 32, róg Piotrkowskiej
F. Rydza, Benedykta 1, róg Piotrkowskiej

JAN PUJDAK i SKA
 daw. „SWITEZIANKA“
 Wytwórnia wyrob. cukier. **Wólczańska 74.**

Benedykt HERTZ
 Najznakomitszy bajkopisarz polski, ulubieniec dzieci — urocze bajeczki własne ze specjalnymi przezroczeniami znanego art. malarza K. Mackiewiczza.

Dward KUCHARSKI
 Niezrównany recytator — jako Dziadek — nie do orzechów.
 Znakomita para baletowa Teatrów Warszawskich.
Primabalerina Ksienka KOSZCIEKOWSKA.
Baletmistrz Daniel GAUBIER.
 Przy fortepianie dyr. T. RYDER.
 UWAGA! UWAGA!
Konkurs deklamacyjny dla dzieci
 Każde dziecko może wygłosić na estradzie wiersz nie trwający dłużej nad 3 minuty, poczem SĄD KONKURSOWY złożony z publiczności rozda za najlepiej wygłoszone wierszyki **3 Nagrody** w postaci przepięknych książek z obrazkami.
 Szczegóły w programach.
 Bilety w Kasie Filharmonji od godz. 10—11 i od 3—7 po pol.

Sala Filharmonji — Dziełna 20.

We wtorek, dn. 20 i czwartek, dn. 22 lutego o godz. 8.30 wiecz. odbędą się **DWA WIECE** na temat:

„Położenie Żydów w Palestynie i w Krajach rozproszenia“.

Przemawiać będzie prezydent egzekutywy Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej **N. SOKOŁOW.**
 Wszystkie bilety na dzisiejszy wiec już sprzedane. Sprzedaż biletów na czwartkowy wiec rozpocznie się jutro, w środę o godz. 10 przed poł. w biurze Organizacji Sjonistycznej, Cegielniana № 4. Przy kasie Filharmonji biletów nie będzie. 595-1

Lekarz **Z. GLUCKSMANOWA**
 Dentysta
 CHOROBY JAMY USTNEJ i ZĘBÓW
 przyjm. od 9-1 i 4-7 w niedzielę i święta od 9-1 przed poł. Cegielniana № 12, FRONT 2-gie piętro. 230—15

Lekarz dentysta **F. ROZENÓWNA**
 b. długoletnia asystentka
 Lek. dent. Ritta Killińskiego 47.
 Przyjmuje we własnym gabinecie od 10—11 3—7
 Uwaga: lewa strona 1 p. front. 583-3

Kupuję BRYLANTY,

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterię, stare zęby i dywany, placę najsumienniej
A. Herszkorn, róg Piotrkowskiej 9, lewa oficyna, drugie piętro.

Kupuję BRYLANTY

perły, złoto, srebro, zegarki, różną biżuterię, stare zęby, dywany, placę najsumienniej
N. Warszawski, Piotrkowska 9, lewa oficyna, drugie piętro.

WYSTAWA OBRAZÓW

M. SZTERLINGA
 OTWARTA CODZIENNIE OD GODZ. 10 DO 8 WIECZ. W SALI T-wa „HAZOMIR“, ALLEJA KOŚCIUSZKI № 21.
 — WEJŚCIE Mk. 1500. —

Pracownia Kołder
 WATOWYCH I PUCHOWYCH.
L. LANDAU Konstanytnowska 10.

Poszukuję mieszkania
 w centrum miasta, składającego się z 4 ewentualnie 3 pokoi, kuchni i wygod. Cena obojętna. Oferty składać pod „mieszkanie“ w Administracji dziennika „Republika“. 232—0

Dr. L. Prybulski
 Choroby skórne, włośnowe, weneryczne i moczopłciowe.
 Leczenie światłem (lampą kwarcową) i promieniami Roentgena.
 Zawadzka № 1.
 Przyjmuje od 9—1 i od 3—5.
 Dla pan od 4—5. 92—0

Dr. I. SILBERSTROM
 Choroby skórne i weneryczne
ZIELONA № 11.
 Przyjm. od 12—1, 2—4 i pół i 7—8 wiecz.
 Niedziela od 9—2 pp. 399—4

Dr. Ludwik FALK
 Choroby skórne i weneryczne
 przyjm. od 10—12 15—7
NAWROT № 7.

Dr. Różaner
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
DZIELNA № 9.
 Przyjmuje od 8—10 i pół i od 4—8. 190—25

Dr. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
EWANGIELICKA ul. 2.
 Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
 Godziny przyjęcia: 9—11 i 4—8.
 Dla pan 6—8. 355—0

Dr. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
EWANGIELICKA ul. 2.
 Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
 Godziny przyjęcia: 9—11 i 4—8.
 Dla pan 6—8. 355—0

Dr. BRAUN
 POLUDNIOWA № 23.
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
 Przyjmuje od 6—10 i pół i od 3—5. Panie od 4—6. 237—4

Dr. S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
EWANGIELICKA ul. 2.
 Gabinet Röntgena i światło-leczniczy.
 Godziny przyjęcia: 9—11 i 4—8.
 Dla pan 6—8. 355—0

Dr. med. **Hilary Gliksman**
 Chor. płuc i wewnętrzne powroci.
 Przyjmuje od 6—7 i pół popoł. **ZIELONA № 17,** mieszkanie przyw. Gdańska 64. 529—3

Lekarz - Dentysta **Eugenia Natanson**
 Konstanytnowska № 11
 Przyjmuje od 10-1 i 3-7

Lekarz - Dentysta **Berta Nusbaum,**
 Piotrkowska № 51.
 Godziny przyjęć 10—1 i 4—7.

Dr. med. **M. GLAZER,**
 PIOTRKOWSKA 92.
 Choroby skórne i weneryczne. 16-1
 Przyjmuje 11—1 i 5—7

Lekarz-dentysta **B. Liskier-Męczynska**
 PIOTRKOWSKA № 81.
 przyjmuje 10—1 i 3—6. 274—1

Placę 150 procent drożej kupuję BRYLANTY, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zęby, zegarki, biżuterje, garderobę i dywany.
7 Konstanytnowska 7
Z. MILICH 348-41
 prawa oficyna i piętro.

Najnowsze paryskie ZURNALE MÓD na wiosenny i letni sezon nadeszły **G. RESTEL** 594—3

Pantofelki prunelowe wykwinł rnełoby oraz dział obuwia dziecięcego poleca „Bobb“, Nawrot 7, w podwórzu. 580-8

Wykwintna konfekcja damska
 Pała Suki Bluski Sp. dzieńk fartuchy Bieleńna 44—1

„Wulka“
 Łódź, Piotrkowska 175.
 Ceny b. przystępne.

Za **BRYLANTY** platynę, zęby, złoto i zegarki placę najwyższe ceny **B. SZPIRO,** Konstanytnowska № 20 284—37

Prerwszorządna krawcowa przyjmuje wszelką damską robotę oraz i dziecinną. Wykonywa akuratnie, punktualnie dług ostatniej mody. Ceny przystępne.
 Uwaga! Południowa 23 m. 30 lewa oficyna II-gie wejście **LEPALCZYK,** 585—2

Za **BRYLANTY** platynę, zęby, złoto i zegarki placę najwyższe ceny **M. KLOCMAN,** Nowomiejska 4, sklep z frontu. 357-11

Za wydawnic'wo „Republika“ **Maurycy J. Poznaiski.** Redaktor Naczelny: **M. Nusbaum-Oltaszewski.** Kierownik działu gospodarstwa: **Dr. Leszek Kirken.** Kierownik drukarni: **Władysław Polak.** Złożono w własnej drukarni Państwowej (Piotrkowska 49); odbito w Państwowej.

Dyplomowany krawiec męski (z Paryskiej Akademji) **L. LENKOWSKI** demji Miron'a) **BENEDYKTA № 1** przyjmuje wszelkie prace krawieckie po cenach przystępnych i gwarantuje ratną obsługę

Akuszka **E. Kozakiewicz** Cegielniana № 8 „Massaże“

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż (za wyraz 90 mk.) **A.A. KUPUJE** meble, wazy, garnet, maszyny do szycia, placę najwięcej. W. Reich, Benedykta 18. 274—1

Prenumerata: w Łodzi mk. 7000 i odnosz. do domu 500 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 7500 miesięcznie. Zagranicą mk. 10.000 miesięcznie.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 500 mk. za wiersz nonparelowy jednoszpaltowy. NADESLANE: w tekście 1000 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalty). NEKROLOGI: 600 mk. za wiersz nonparelowy (str. 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślubnowe po mk. 45.000 po tekście. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. więcej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiadamy.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.